Nr. 259. Sobota, 13 Listopada 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 listopada b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnym profesorom Szkoły politechnicznej we Lwowie: Karolowi Skibińskiemu i dr. Maksymilianowi Thulliemu, tytuł i charakter radców Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister robót publicznych zamianował koncypistę Namiestnictwa w Galicyi, dr. Karola Liszniewskiego, koncypistą ministeryalnym w Ministerstwie robót publicznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 listopada.

Z położenia.

Akcya Koła polskiego.

Polnische Corr. została upoważniona do ogłoszenia następującego komunikatu o wczorajszem posiedzeniu komisyi parlamentarnej Koła polskiego:

„Na zaproszenie Prezydyum Koła polskiego zjawili się we czwartek o godz. 3 popołudniu w biurze Wiceprezydenta Izby p. Starzyńskiego: P. Prezydent Ministrów br. Bienerth, P. Minister skarbu dr. Biliński i P. Minister Galicyi dr. Dulęba, aby wejść w styczność z komisyą parlamentarną Koła polskiego — i omówić położenie polityczne.

P. Prezydent Ministrów podziękował Prezydyum Koła polskiego za jego działalność pośredniczącą i wyraził życzenie, aby ją dalej prowadzono.

Na tle wywodów P. Prezydenta Ministrów wywiązała się obszerna dyskusya, w której brał także udział P. Minister skarbu, poczem wyrażono P. Prezydentowi Ministrów podziękowanie za jego przybycie i jego wyjaśnienia, oraz wyrażono zamiar prowadzenia dalszych rokowań.

Po konferencyi komisyi parlamentarnej z P. Prezydentem Ministrów, br. Bienerthem, Prezydyum Koła polskiego odbyło w biurze Wiceprezydenta Izby p. Starzyńskiego o godzinie 6 wieczorem konferencyę z przedstawicielami Unii słowiańskiej, którym Prezes Koła dr. Głąbiński zdał sprawę z konferencyi ze stronnictwami niemieckiemi i z uchwały tych stronnictw.

P. Głąbiński gorąco apelował do stronnictw Unii słowiańskiej, aby za pomocą pozytywnych propozycyi przyczyniły się do tego, by jak najrychlej można było wyjść z obecnego położenia, które w przeciwnym razie uważać należałoby za beznadziejne.

Relacye dr. Głąbińskiego przyjęli przedstawiciele Unii słowiańskiej z podziękowaniem. Unia na dzisiejszem (piątkowem) posiedzeniu poweźmie uchwały i zakomunikuje je Kołu polskiemu“.

Z komisyi konstytucyjnej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej wskazał p. Adler, że jest rzeczą niezbędną, aby komisya zajęła stanowisko ze względu na niebezpieczeństwo wejścia w życie paragrafu 14 go.

Mowca przedłożył następujący wniosek: 1. Komisya konstytucyjna oświadcza, że uchwalenie prowizoryum budżetowego może nastąpić tylko za zgodą obu Izb Rady państwa i że użycie § 14-go przy prowizoryum budżetowem jest bezwarunkowo wykluczone. 2. Komisya konstytucyjna wyraża dalej swe przekonanie, iż cała odpowiedzialność za złamanie konstytucyi spadnie na Rząd, który do § 14 ucieka się jako do sposobu wyjścia z politycznych trudności, oraz na te stronnictwa, które do tego dopuszczają lub swą polityką do tego celu kierują.

Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.

P. Silberer wniósł poprawkę, aby w punkcie drugim wniosku p. Adlera zamiast słów: „Stronnictwa, które do tego dopuszczają“ wstawić słowa: „Stronnictwa, które przez swoje stanowisko ściągają na się współwinę w użyciu tej drogi wyjścia“.

Przy głosowaniu nad tą poprawką okazała się równość głosów, było mianowicie siedm przeciw siedmiu, wobec czego przewodniczący dr. Czelakowsky rozstrzygnął głosowanie przeciwko poprawce p. Silberera.

P. Damm wniósł, aby w punkcie drugim, po słowach „Rząd, który“, dodać słowa „bez nieuniknionej konieczności“.

Wniosek p. Damma odrzucono wszystkimi głosami przeciw 3.

Praga. Kilka dzienników czeskich za komentarze o sprawozdaniu dr. Dulęby, skonfiskowano.

Wiedeń. Partye niemieckie chcą przyjąć propozycye, które umożliwią PP. Ministrom niemieckim pozostanie przy tekach, nawet w stanie *ex lex*.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 10 listopada.

(P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth o znaczeniu i zadaniu prasy).

(a) „Sądziłem, że nie powinno braknąć Rządu, gdy poważne Stowarzyszenie dziennikarzy tego kraju obchodzi tak doniosły jubileusz. Rząd i publicystyka — oboje tworzymy przecież jedną całość, uzupełniamy się nawzajem a ta wspólność, która nas łączy w dni powszednie, nie powinna zawodzić także i w dni uroczyste“. — Słowa te, któremi P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth uzasadnił udział swój w uroczystym obchodzie 50-letniego jubileuszu działalności potężnego tutejszego Towarzystwa dziennikarskiego „Concordia“, charakteryzują tak doskonale stosunek nowożytnej prasy do rządu w ogólności, że chociaż były wypowiedziane na festynie obcej nam, wiedeńskiej prasy, warto na nie zwrócić i u nas uwagę i upamiętnić je. Pomimo ogromnego przewrotu w zapatrywaniach ogółu, spowodowanego nie dającą się powstrzymać demokratyzacyą polityczną i społeczną lat ostatnich, stosunek prasy do rządu bywa nawet w państwach zdemokratyzowanych i konstytucyjnych oceniany zawsze jeszcze ze stanowiska epoki po r. 1848 — a dzieje się to, chociaż w państwach tych padały jedna po drugiej barykady — jak obowiązek składania kaucyi, stempel dziennikarski i t. d. — przeciw swobodnemu rozwojowi prasy po r. 1848 wzniesione. Teraz stosunki zupełnie się zmieniły w porównaniu z epoką przedkonstytucyjną: prasa pracuje — często w kierunku przeciwnym rządowi, ale — jako wyraz zapatrywań stronnictw politycznych i narodowych — zawsze razem z rządem nad dobrem państwa i społeczeństwa. Dlatego — zdawałoby się — nie powinno być dzisiaj miejsca dla nieufności i podejrzliwości między rządem a prasą, — dlatego nawet zasadniczo opozycyjne stanowisko pewnej części prasy przeciw jakiemuś specyalnemu rządowi, nie powinnoby być tamą w normalnych, życzliwych stosunkach towarzyskich.

Możnaby tu dla analogii przypomnieć stosunki dawniejsze w łonie samej publicystyki nawet polskiej: na długo przed zakładaniem istniejących i rozwijających się pomyślnie Stowarzyszeń dziennikarskich odczuwano gorąco wielką tych stowarzyszeń potrzebę. Ale wpływowi i daleko nawet sięgający wzrokiem publicyści sprzeciwiali się temu stanowczo, niechcąc, aby np. prasa polska nie zamieniła się w jeden — jak mówili — „folwark“, w którym nie będzie ró-

Jak panna Ewa poszła zamąż.

Nowela.

Polna, grzązka od błota droga skręcała kapryśnym zygzakiem ku kępie drzew, kryjącej w swej głębi białe ściany Olechowickiego dworu.

Po obu jej bokach stały zboża już podrosłe, zielone, ociężałe od wiszących na kłosach kropli jeszcze nieobeschniętego, przedpołudniowego deszczu. Słońce zachodziło czerwono za odległy bór sosnowy, zapalając tęczowe połyski w leżących gdzieniegdzie kałużach, podobnych porozrzucanym, potłuczonym szybkom brudnego, żydowskiego zaułku.... Piachy pod borem były już zupełnie szare, od łąk bagnistych wstawały ociężałe mgły i szły wolno, oddzielnymi kłębami, aż hen koło sosen zlewały się w niską, jakby brudną chmurę.

Panna Ewa szła wolno, lepiej obeschniętym bokiem drogi, tuż nad rowem, pełnym wilgotnej trawy, błota i niezapominajek. Od czasu do czasu zatrzymywała się chwilę i przechylając nieco w tył swoją piękną głowę, wciągała z przymkniętemi oczyma pełną piersią pachnące powietrze czerwcowego wieczoru.

Mrok szybko padał, mgliste opary układały się w fantastyczne cienie, a czerwone blaski na zachodzie zebrały się, skupiły na chwilę i rozciągnęły nakoniec w wąski pas pomarańczowy, obejmujący prawie pół widnokręgu.

Panna Ewa przyspieszyła kroku. Robiło się tak ciemno, że z trudem tylko wielkim mogła dojrzeć i wybrać suche miejsca na drodze dla swej małej, wytwornie obutej stopy. Przed rozwartą bramą parku opuściła nieco niżej zbyt wysoko podniesioną suknię i poszła żwawo ku domowi, którego jasne okna dość wyraźnie oświetlały aleję.

Po kilku szerokich stopniach schodów wyszła na taras i zatrzymała się na chwilę. Z salonu dolatywały obce głosy. Panna Ewa otworzyła drzwi cichutko i na palcach wsunęła się do sieni.

— Jest kto? — spytała lokaja, stojącego na progu jadalnego pokoju.

— Panicz z Sępowa.

— Z Sępowa?

Ewa zdziwiła się trochę. Pamiętała w Sępowie tylko starszą panią. Słyszała wprawdzie, że pani Sępowa ma dorosłego syna, ale wiedziała także, że syn ten jest inżynierem, że siedzi gdzieś za granicą.

— Być może, przyjechał — powiedziała półgłosem i spojrzała w lustro. Szlak spodnicy szarzał przyschniętem błotem.

— Trzeba się przebrać do kolacyi.

Panna Ewa przyjechała przed tygodniem do Olechowic, do swojej stryjenki i została przyjęta tak przez nią, jak i przez jej dzieci: Antoniego i Martę, z objawem szczerej radości. Panna Ewa nie miała rodziców, pieniędzy zaś tylko tyle, aby nie być zupełnie na łasce ciotki, z którą stale mieszkała w Warszawie. Ta ciotka, siostra ojca Ewy, osoba w gruncie dobra, ale chora i egoistyczinie sobą ciągle zajęta, nigdy zbyt wiele czasu nie poświęcała wychowanicy, tak, że między nią a Ewą wytworzył się wkońcu zimny, obojętny stosunek, o tyle dla młodej dziewczyny przyjemny, że zostawiał jej prawie zupełną samodzielność i swobodę. Dochody wystarczały, przy dużej zresztą umiejętności używania pieniędzy, na suknie skromne, ale wykwintne i eleganckie. Panna Ewa lubiła ubierać się ładnie. Ale mimo szafirowych oczu, cudownej cery i bogactwa kasztanowatych włosów, mimo skończonych lat 23, panna Ewa nie wychodziła za mąż. O jej rękę ubiegało się wprawdzie wielu, ale nikt nigdy nie mógł się dotąd pochwalić szczególnemi łaskami pięknej panny.

Dlaczego tak było — nie umiano sobie wytłumaczyć; nikt nie znał dobrze panny Ewy. Nie przyjaźniła się z żadną kobietą i one o niej pogardliwie mówiły: „To taki gatunek, który tylko z mężczyzną rozmawiać potrafi“. Dość, że Ewa ciągle, ku wielkiemu strapieniu różnych członków dalszej i bliższej rodziny, pozostawała piękną, uwielbianą i obgadywaną bez miary panną.

Teraz wszedłszy do swego pokoju na piętrze, zapaliła świece przed lustrem i właśnie zaczęła poprawiać włosy, kiedy zapukano do drzwi.

— Proszę — zawołała, nie odwracając głowy.

Marta Olska weszła szybko zaróżowiona i zadyszana.

— Wiesz, Ewciu, mamy gościa i jakiego gościa! — wołała wesoło już od progu.

— Wiem. Jan mi mówił, że przyjechał pan z Sępowa. Czy to ten sam, o którym tu ciągle słyszę takie cuda?

— Ten sam.

— Wy się dobrze znacie?

— No, naturalnie. Po pierwsze to, daleki krewny mamy; po drugie — chowaliśmy się prawie razem. Nawet pisywał do mnie czasami przez te lata, kiedy go tu nie było. Przyjechał przed dwoma dniami. Mówi, że zaraz wybierał się do nas, ale go matka zatrzymywała. Ty się przebierasz Ewo?

— Zabłociłam strasznie spódnicę, musiałam ją więc zmienić — odpowiedziała, zapinając pasek jasnej sukni.

— Czy ten Sęp przystojny?

Marta chciałaby wołać: „Cudowny, wspaniały“, ale jakoś wstydzi się Ewy. Sama nie wie dlaczego, ale czuje, że jej smutno. A taka wesoła tu przyszła.

— Jaka ta Ewa zabawna — myśli sobie — już się do niego ubiera. Jestem pewna, że mu się nie będzie podobać zupełnie. A mnie zawsze lubił. Jednak, jednak.... chciałabym być Ewą. Jej się zdaje, że robi na każdym mężczyźnie ogromne wrażenie. Ale dlatego właśnie jest spokojna i nie narzuca się nigdy nikomu. Zawsze jest pewna, że się podoba, impertynencye i komplementy przyjmuje z jednakowym uśmiechem. A ten uśmiech znaczy: „Wiem, o co ci chodzi i choćbyś pragnął duszę z gniewu we mnie podeptać, wyśmiać moje ruchy, kamienną obojętność — podobam ci się“. I podoba się niezaprzeczenie. Niema mężczyzny, który nie zwracałby na nią choć przez krótki czas szczególnej uwagi. Marta sama nie wierzy, że się z Ewy śmieją, choć śmieją się często, nie wierzy, kiedy mówią, że wcale nie jest taka ładna, bo wie najlepiej, że to nieprawda.

— Bardzo przystojny — mówi Marta — i zaraz dodaje z niecierpliwością: Mogłabyś nareszcie skończyć to przebieranie i zejść do jadalnego. Kolacyę już dają.

— Zaraz.

Panna Ewa podnosi świecę do góry, patrzy chwilę na swą twarz, odbitą w lustrze, uśmiecha się z zadowoleniem, i stawiając świecę napowrót, mówi:

— Chodźmy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

H.

żnicy zdań, w którym wszystko będzie się odbywało wedle jednej komendy z góry. Życie i jego żelazna konieczność przemogły niechęć opornych; Towarzystwa powstały, a chociaż dziennikarze dawniej sobie wzajem nieufający, często podejrzliwi, teraz do wspólnej zabrali się pracy i po koleżeńsku witali się podaniem dłoni, — żaden z nich i żaden z dzienników nie wyrzekł się zasadniczych swych zapatrywań i dążeń. A owi wpływowi, dawniej idei kooperacyi niechętni publicyści, stawali potem na czele nowych Towarzystw i przewodniczyli im z powodzeniem przez długie okresy....

Cała mowa JE. br. Bienertha na uroczystem zebraniu „Concordii“, była pełna głębokich myśli i dyktowana wobec prasy hasłem: *Suum cuique!* oddać, co się komu należy. — Ale na szczególną wzmiankę, na szerszą znajomość także i u nas, zasługują jeszcze dwa zwłaszcza ustępy. W pierwszym złożył P. Prezydent Ministrów hołd zasługom „bezimiennych“. „Poważny i uczciwy dziennikarz współczesny — mówił JE. br. Bienerth — nie dąży do tego, aby siebie wywyższyć; przeciwnie, on usuwa się z zadowoleniem w cień, skromnie podporządkowuje siebie samego i jest każdej chwili do rozporządzenia. Nawet *„pluralis majestaticus“*, której pisząc używa, nie jest wyrazem dumy albo zarozumiałości, gdyż na rzecz tego „my“ każdy z nich czyni ofiarę ze swego „ja“ i pozwala, aby cała jego indywidualność rozpłynęła się w indywidualności dziennika, któremu służy. Idee, pomysły, plany, które stanowią własność jego ducha, zamieniają się z chwilą, gdy pojawiają się w prasie drukarskiej, we własność wspólną, której twórcy pozostają nieznani i nienazwani. Całkiem osobiste, własne, bogate dzieło życia dziennikarza, ginie często w ten sposób w bezimienności, która równa się wyrzeczeniu zarówno doczesnej jak i pogrobowej sławy. Niejeden pracuje życie całe, przemawia codziennie do czytelników swego dziennika, ale nazwisko jego wymieniają nieraz dopiero wówczas, gdy oczy jego się już zamknęły, a koledzy żegnają go w swych dziennikach. Nie znam innego zawodu, któryby wymagał od każdego rzeczywistego swego wyznawcy takiej ofiarności i takiej umiejętności zaparcia się samego siebie, jak zawód dziennikarski. Podobny on jest do drzewa, które nie dla siebie kwitnie i zielenieje, którego owocami i cieniem inni się radują“.

I dalej mówił P. Prezydent Ministrów: „Minęły tak całe generacye cichych pracowników i sług słowa a prasa rozwijała się coraz bardziej. Obraz duchowego i materyalnego życia naszych czasów nie da się dzisiaj poprostu pomyśleć bez dziennika. Można powiedzieć, że całe publiczne życie współczesnej epoki oparte jest na jawności. Pośrednikiem wymiennym prawdziwej jawności jest dziś jednak niemal wyłącznie tylko prasa; jawność żyje tylko w prasie i dzięki prasie. Nawet nauka uznaje dziś prasę jako równego stanem młodszego brata, który skarby wiedzy przekuwa w monetę obiegową i wprowadza w ruch publiczny. Dziennik działa jakby funkcyonująca dzień za dniem szkoła dla dorosłych, — on też dzięki coraz bardziej udoskonalonym urządzeniom w obsługiwaniu prasy wiadomościami, zaciska coraz ściślejszy łańcuch około ludów i państw i zbliża je nawzajem do siebie. To jest właśnie wielkiem, godzącem narody posłannictwem dziennikarstwa, posłannictwem, do którego przyłącza się jeszcze równie doniosłe zadanie dziennikarstwa jako wyrazu współczesnego krytycznego sumienia“.

To są główne ustępy, najpiękniejsze myśli mowy Prezydenta Ministrów o prasie. Mniejsza o owacyjne brawa i oklaski, którymi przyjęto je ze strony zgromadzonych dostojników, uczonych, przedstawicieli całego społeczeństwa — no a naturalnie przedewszystkiem ze strony wiedeńskich i zamiejscowych przedstawicieli prasy. *Verba volant*, także echo oklasków przebrzmi prędko, — ale niezwykłą, piękną mowę JE. br. Bienertha prasa wyryje we wdzięcznej swej pamięci i przekaże dalszym pokoleniom jako zaszczytny tytuł chluby i owoc rzeczywistej zasługi.

Wystąpienie Fr. Kossutha
ze stronnictwa niezawisłości.

Wczoraj wieczorem odbyła się w Budapeszcie konferencya stronnictwa niezawisłości pod przewodnictwem ministra Kossutha.

Na początku p. Ludwik Hollo przedłożył następujący wniosek: Stronnictwo niezawisłości i r. 1848 oświadcza, że nie zgadza się na przedłużenie przywileju wspólnego Banku, że tylko taki rząd popierać będzie, który prócz zaprowadzenia powszechnego prawa wyborczego, przyjmie do swego programu zaprowadzenie samodzielnego Banku z d. 1 stycznia 1911, oraz który będzie utworzony ze stronnictwa niezawisłości i r. 1848, jako większości parlamentarnej, z pominięciem wszelkiej koalicyi i kooperacyi stronnictw. Stronnictwo dalej orzeka, że należy przedłożyć w Sejmie wniosek z ramienia stronnictwa o wystosowanie do Monarchy adresu, ażeby przesilenie jak najrychlej na podstawie tych zasad mogło być załatwione. Celem ułożenia tego adresu ma być wybrana komisya z 21 członków. Stronnictwo uważa, że poparcie tego wniosku jest obowiązkiem wynikającym z wierności partyjnej.

Na to powstał prezes stronnictwa Kossuth i w mowie, przerywanej hałaśliwie przez grupę Justha, wyliczał zasługi swe około stronnictwa, które pod jego przewodnictwem uzyskało większość. Zawsze walczył on o Bank samodzielny i starał się też skłonić Monarchę do zmiany stanowiska, słowem uczynił wszystko co możliwe, w celu utworzenia odrębnego Banku. Pokazało się jednak, że jest rzeczą niemożliwą utworzyć Bank samodzielny z dniem 1 stycznia 1911, a niepodobna jedynie z powodu daty kalendarzowej wywoływać zatargu z Koroną. Zakończył słowami: „Zobaczymy, kto jest przeciw mnie, a kto ma do mnie zaufanie. Kto jest za moim wnioskiem, głosuje za Kossuthem, a kto przeciw, głosuje za p. Hollo“. (Wielka wrzawa).

P. Juliusz Justh zaznaczył, że w ten sposób nie można na seryo głosować, nawet w radzie gminnej najmniejszej wsi tak się nie głosuje. Pytanie należy tak ustalić, czy stronnictwo przyjmuje wniosek p. Hollo, czy nie.

P. Kossuth odpowiedział, że uważa za rzecz konieczną, by właśnie tak postawić pytanie, aby usunąć wszelkie nieporozumienie. Może to się wielu niepodobać, ale on uważa to za właściwe. Kto głosuje: tak — powiada mowca — jest za mną, kto głosuje: nie, jest przeciw mnie.

Wśród wielkiego podniecenia umysłów nastąpiło głosowanie: 120 posłów oświadczyło się za wnioskiem p. Hollo, a 74 za wnioskiem ministra Kossutha.

Wówczas Kossuth powstał i oświadczył, że nie pozostaje mu nic innego, jak wystąpić ze stronnictwa.

Poczem wraz z swymi stronnikami opuścił klub.

Po wyjściu Kossutha p. Hollo i reszta pozostałych zaintonowali pieśń Kossuthowską. Zwolennicy Kossutha udali się do innej sali i tam ukonstytuowali się jako osobne stronnictwo.

W miejsce Kossutha objął przewodnictwo w stronnictwie niezawisłości p. Bathyany i oświadczył, że stronnictwo nie jest winne wystąpieniu Kossutha.

Co do komisyi adresowej, to prawdopodobnie p. Hollo będzie obrany prezesem.

Zwolennicy Kossutha utworzyli osobne stronnictwo pod nazwą „Stronnictwo Kossuthowskie r. 1848 i niezawisłości“ i wśród wielkiego zapału obrali prezesem Kossutha, a p. Hatsy wiceprezesem.

Budapeszt. Grupa Justha udała się wczoraj wieczorem po konferencyi do restauracyi Gambrinusa. Justh w toaście dziękował posłom za zaufanie, przemawiali potem Hollo i inni.

Budapeszt. Na zebraniu grupy Kossutha uchwalono wydać manifest do narodu z oświadczeniem, iż stronnictwo niezawisłości trwa niewzruszenie nadal przy programie niezawisłości. Ułożenie manifestu powierzono Kossuthowi.

KRONIKA.

Lwów, 12 listopada.

— **Kalendarz.**

Sobota (13 listopada):
Eugeniusza. — Wszerada. — Stachyja ap.

Wschód słońca o godzinie 6·34 rano, zachód słońca o godzinie 3·44 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Rohatynie na restauracyę tamtejszej cerkwi zapomogi w kwocie 600 kor.

— **Najprz. ks. Biskup dr. Bandurski** — jak donosi jedno z pism tutejszych — jest od kilku dni chory, niema jednak żadnego niebezpieczeństwa. Mianowicie wskutek zdarcia naskórka na nodze od kolorowej pończochy nastąpiło zatrucie krwi, na szczęście jednak zdołano wczas zapobiedz grożącemu niebezpieczeństwu i dziś już nastąpiło znaczne polepszenie.

— *(ż)* **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował komisarza budownictwa Bogusława Kulińskiego, zastępcę naczelnika sekcyi konserwacyi w Suchej, naczelnikiem tejże sekcyi, oraz przeniósł na własne żądanie komisarza kolejowego Henryka Kratochwilę ze Splitu (Spalato w Dalmacyi) do okręgu dyrekcyi lwowskiej.

Nadto przeniesieni zostali adjunkci: Franciszek Rozpond z Drohobycza do Lwowa, Kazimierz Dąbrowski z Jarosławia do Drohobycza i Michał Nytko ze Lwowa do Posady Chyrowskiej; asystent Włodzimierz Warhely z Janowa do Lwowa, a aspirant Leon Pleskacz z Przemyśla do Stryja; adjunkt Franciszek Smyczyński ze Stanisławowa do Lwowa, a asystent Jan Nalepa ze Lwowa do Krakowa.

— **Z Politechniki.** PP. Władysław Maciej Maryan Krzywkowicz-Poźniak, rodem z Żółkwi i Bronisław Szuszkowicz, rodem z Świsłoczy, na Litwie, złożyli na wydziale chemii technicznej lwowskiej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 14 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. W. Nowicki: „Życie, choroba i śmierć człowieka“ (z demonstracyami). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— **Z kolei.** Podobnie jak w sezonie zimowym ub. r. kursować będzie począwszy od 14 b. m. aż do 8 maja 1910 włącznie, wprost z Podwołoczysk przez Lwów, Kraków, Wiedeń, Leoben, Pontebbę, Mestre, Weronę, Medyolan, Genuę i Ventimiglię do Nizzy i Cannes, wóz sypialny przy pociągu pospiesznym nr. 4, wychodzącym z Podwołoczysk, Lwowa i Krakowa w niedzielę i we środę. Ten wóz sypialny przejdzie w Wiedniu do pociągu ekspresowego Petersburg-Cannes i przybywać będzie do Cannes we wtorek, względnie w piątek. W odwrotnym kierunku kursować będzie taki wóz począwszy od 18 b. m. aż do 12 maja 1910 z Cannes, względnie z Nizzy, wprost do Podwołoczysk, przy pociągu ekspresowym Cannes-Petersburg, wychodzącym z Cannes, względnie z Nizzy, we czwartek i w niedzielę, przejdzie w Wiedniu do pociągu pospiesznego nr. 3 i przybywać będzie do Krakowa, Lwowa i Podwołoczysk w sobotę, względnie we środę. W inne dni tygodnia będzie się ten wóz sypialny przestawiać w Wiedniu z dworca kolei Północnej na dworzec kolei Południowej i na odwrót, a podróżni jadący tym wozem po za Wiedeń będą musieli przesiadać się na dworcu kolei Południowej.

Dopłata, którą należy uiścić za użycie jednego miejsca w przedziale I. lub II. w wozie sypialnym na szlaku Podwołoczyska-Wiedeń podana jest w kieszonkowym rozkładzie jazdy.

Za użycie pociągu ekspresowego Wiedeń-(Nizza)-Cannes lub na odwrót, w którym oprócz wozu restauracyjnego kursują wyłącznie wozy sypialne z przedziałami I. klasy, uiszcza się prócz należytości za bilet jazdy I. kl. pociągu pospiesznego, ponadto opłatę dodatkową Towarzystwa międzynarodowego wozów sypialnych.

— **Dysenterya w Przecławiu.** Z departamentu sanitarnego Namiestnictwa otrzymujemy w tej sprawie następujące wyjaśnienie:

„Odnośnie do notatki dziennikarskiej o czerwonce w Przecławiu należy wyjaśnić, że nie w samym Przecławiu, lecz w siedmiu z jedenastu gmin, należących do parafii przecławskiej w promieniu 10 kilometrów o ludności 7678 sprawdzono czerwonkę u 184 osób, z tych 57 osób zmarło w czasie od lipca do początku listopada b. r.

Według ostatnich sprawozdań lekarskich wygasła czerwonka w 4 gminach: w Przecławiu, Błoniach, Białyborze i Podolu, a utrzymuje się epidemicznie w Tuszymie, Wylowie i Łączkach Brzeskich. — Do wszystkich tych gmin dojeżdża lekarz urzędowy celem zwalczenia epedemii. Nadto w dniu 3 i 4 listopada zwiedził gminy zakaźne c. k. krajowy inspektor sanitarny dr. Lachowicz.

W celu leczenia chorych stosowano od września na koszt Rządu surowicę dwoistą przeciwczerwonkową, lecz dosyć często lekarz delegowany napotykał na opór ze strony chorych lub rodziców. Surowicę stosowano w 35 cięższych przypadkach, z tych tylko 2 zakończyły się śmiercią.

— **Śnieg.** Od wczoraj południa w całym węgierskim komitacie Arva pada śnieg.

— **Otwarcie nowego lokalu Koła dramatycznego,** mieszczącego się przy ul. Sykstuskiej l. 9, odbędzie się nie dnia 11 b. m., jak poprzednio doniesiono, lecz w poniedziałek, 15 b. m., o godz. 8 wieczorem.

— **Zmiany garnizonów galicyjskich.** Na wiosnę roku 1910 postanowione są następujące zmiany garnizonów w obrębie korpusów galicyjskich:

W 1 korpusie (krakowskim): 3 pułk dragonów rekrutujący się z Wiednia, a załogujący od dwunastu lat w Krakowie i Bielsku, przeniesiony będzie do Wiednia i Gross Enzersdorf, koło Wiednia. W jego miejsce przychodzi z Wiednia 3 (galicyjski) pułk ułanów, trzy szwadrony do Krakowa, a trzy do Bielska. Również 12 pułk dragonów przeniesiony zostaje z Krakowa, a to sztab i dwa szwadrony do Ołomuńca, dwa do Przerowa, a dwa do Bisenz na Morawach. W jego miejsce przeniesiony zostanie z tych samych miejscowocci 10 p. dragonów.

1 batalion 13 pułku piechoty przeniesiony zostanie z Mostaru do Bielska, 2-gi batalion 100 p. piechoty z Bielska do Banialuki. Ponadto przychodzi do Krakowa sztab i dwa bataliony 93 pp. z Karniowa na Szląsku.

W 11 korpusie (lwowskim) trzeci batalion 30 pp. powraca z Banialuki do Lwowa, 23 batalion zaś strzelców polnych przeniesiony zostaje z Trembowli do Panczowy, na Węgrzech. W jego miejsce przychodzi 32 batalion strzelców polnych z Veszterczebanya. Drugi batalion 95 pp. (czortkowskiego), załogujący dotychczas w Perzagno, przeniesiony zostaje do Budny, zamieniając garnizon z 4 batalionem 58 (stanisławowskiego) pułku.

— **Wielki koncert.** Komitet pracy oświatowej im. Maryi Wysłouchowej urządza dziś o godz. pół do 8 wieczorem w sali Kasyna miejskiego koncert ze współudziałem pani Heleny Moyseowiczowej, znanej artystki Opery warszawskiej, p. Antoniny Białeckiej, uczenicy prof. Leszetyckiego i deklamatora p. Lateinera. Fortepian Bösendorfera (bezinteresownie) ze składu fortepianów p. Heszelesa (Dom Chopina). Bilety do nabycia w Księgarni polskiej B. Połonieckiego, a wieczorem przy kasie (w Kasynie miejskiem).

— **Budżet m. Lwowa.** W dalszym ciągu uchwalił magistrat m. Lwowa preliminarz rozchodów nadzwyczajnych, a to: 20.000 kor. jako trzecią ratę na spłatę ceny kupna skrzydła budynku Dyrekcyi skarbu, oraz 97.000 kor. na budowę budynku na pomieszczenie komisaryatu dzielnicy IV. W przychodach nadzwyczajnych, mających dostarczyć pokrycia na powyższe wydatki, znajduje się sprzedaż niektórych gruntów w dzielnicach I., III. i IV. — Z emisyi zarezerwowanego kredytu z pożyczki 20 milionowej z r. 1895 preliminuje się nadto 200.000 kor. (jak od szeregu lat) na utworzenie miejskiego Zakładu zastawniczego przy miejskiej Kasie oszczędności — w nadziei, że w r. 1910 może zakończą się pomyślnie tyloletnie rokowania o koncesyę na Kasę oszczędności.

W przychodach przyjęto też kwotę 342.000 kor. jako spodziewaną zwyżkę dochodów niestałych, a to o 8 000 kor. niższą, niż preliminowano na rok 1909 ze względu na większe ciężary, połączone z poborem opłat konsumcyjnych.

Budżet Zakładu gazowego obejmuje przychody w kwocie 1,586.846 kor., rozchody zaś 1,407.949 kor., zatem zwyżka wynosi 178.897 kor., prócz umarzania kapitału włożonego w inwestycye, potrzebne dla tego przedsiębiorstwa.

Budżet rzeźni obejmuje w przychodach i rozchodach kwotę 349.295 kor., bez żadnej nadwyżki, której taki zakład o celach asanacyjnych dawać nie może.

Podobnież przedsiębiorstwo wyrębu mięsa prowincyonalnego („jatki miejskie“) nie reflektuje na żaden zarobek, a preliminowane w kwocie 51.150 kor. przychody odpowiadają tylko przewidzianym wydatkom.

Biuro pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa przewiduje po opędzeniu wydatków w kwocie 9.300 koron drobną nadwyżkę, mianowicie w kwocie 450 kor.

Zakład pogrzebowy spodziewa się z przychodów w kwocie 198.300 kor. pokryć wszelkie wydatki bieżące i raty amortyzacyjne.

Budżet funduszu dóbr miejskich zawiera przychody w kwocie 137.102 kor., rozchody zaś w kwocie 77.567 kor., spodziewana więc zwyżka wynieść ma 59.535 kor.

W budżecie fundacyi Zakładu św. Łazarza przychody w kwocie 82.295 kor. pokryją z drobną zaledwie nadwyżką rozchody, cały bowiem zbędny zapas obrócony być musi na amortyzacyę nowej kamienicy przy ul. Batorego, jaką fundacya wybudowała w miejsce starej, ofiarowanej dla tego Zakładu przez ś. p. Bourlarda.

Budżet fundacyi Ducheńskiego z dochodów w kwocie 34.088 kor., po opędzeniu wydatków i wypłacie ustanowionych stypendyów dla rzemieślników, odda majątkowi fundacyjnemu jeszcze zwyżkę w kwocie 15.624 kor.

Z innych fundacyj, wymienić wypada fundacyę Bilińskich dla nieuleczalnych, która rozporządzać będzie z dochodów od kapitałów sumą 37 934 kor. na utrzymanie nieuleczalnych, oraz fundusz miejskiego Muzeum przemysłowego, na którego potrzeby w kwocie 71.777 kor. składają się w części dochody od majątku tego funduszu (w walorach), w części zaś dotacya z bieżących funduszów miasta.

— **Ze spraw miejskich.** Wskutek ustawy o ubezpieczeniu funkcyonaryuszów prywatnych, muszą być wszyscy nieetatowi funkcyonaryusze, pobierający wyżej 600 kor., ubezpieczeni od 1 stycznia 1909. Sekcya finansowa Rady miejskiej uchwaliła wszystkich tych funkcyonaryuszy ubezpieczyć w „Towarzystwie wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych“ we Lwowie.

— **Fundacya jubileuszowa dla opuszczonych i zaniedbanych dzieci,** oraz przeniesienie miejskiego zakładu sierót były onegdaj przedmiotem obrad sekcyi finansowej Rady miejskiej. Uchwalono zasięgnąć wpierw zdania sekcyi technicznej, zdrowotnej i komisyi regulacyjnej, zanim powzięta zostanie uchwała na zakupno 11.500 sążni kw. obok szkoły kadeckiej przy tak zwanej Dubsówce.

— **Teatr Urania w Filharmonii.** W sobotę po południu prelekcya popularna inż. Libańskiego p. t.: „Historya samolotów Bleriota i Wrighta“ (z obrazami świetlnymi i kinematograficznymi).

— **Przedstawienie włościańskie w Kasynie miejskiem.** W niedzielę, dnia 21 b. m., urządza „Związek teatrów i chórów włościańskich“ przedstawienie w sali Kasyna miejskiego

z następującym programem: „Gorzałka“, obrazek ludowy w 1 akcie W. K. Anczyca. „Łobzowianie“, sztuka ludowa w 1 akcie W. L. Anczyca. „Całus“, intermedyum ucieszne z czasów Księstwa Warszawskiego Bolesławicza, (odegra teatr i chór włościański ze Zboisk). „Kostusia“, intermedyum ucieszne Bolesławicza (odegra teatr i chór włościański z Zimnej wody). Bliższe szczegóły programu podamy w przyszłym tygodniu.

— **Nowy dyrektor »Dnistru«.** Rada nadzorcza „Dnistra“ uchwaliła powołać adw. dr. Stefana Fedaka na stanowisko dyrektora w miejsce ś. p. Kułaczkowskiego.

† **Zygmunt Myrton Michalski,** o którego zgonie donieśliśmy wczoraj, należał do najwybitniejszych a znanych w szerokich kołach przedstawicieli kolonii polskiej nad Sekwaną.

Wielkopolanin rodem, urodzony w Kosarzewie w W. Ks. Poznańskiem w r. 1864, ś. p. Myrton Michalski kształcił się najpierw w krakowskiej ówczesnej Szkole sztuk pięknych, w której przebywał od r. 1882 do r. 1885, poczem wyjechał na dalsze studya do Paryża.

Tutaj początkowo przechodził ciężkie koleje i próby, właściwe wszystkim naszym artystom, stawiającym pierwsze kroki na polu sztuki wśród obcych, ale wytrwałością i pracą zwalczył przeszkody, a ujmującem obejściem zdołał sobie zjednać takiego mistrza, jak Carolus Duran, którego stał się uczniem protegowanym. Portret obrał też sobie za specyalność malarską.

W r. 1887 udał się do Madrytu i tam na oryginałach mistrzów hiszpańskich, a głównie Velasqueza, studyował malarstwo portretowe i doskonalił się w niem, aż w roku 1888 w Salonie paryskim zdobył jedno z najwyższych odznaczeń.

Odtąd rozpoczęło się powodzenie Michalskiego w Paryżu, jako portrecisty tamejszej arystokracyi pieniężnej i burżoazyi, które bywały chętnie gościem jego pięknie i wytwornie urządzonej pracowni, pozując Michalskiemu do portretów, modnych i cenionych.

Między innemi malował on podobizny słynnego swego czasu współpracownika *Figara* Charles'a Chincholle'a, margrabiny Mores, ambasadora Lozego, a z Polaków pp. Jana Koziełł-Poklewskiego, Doliwy Dobrowolskiego, Miry Hellerównej, rodziny ś. p. Konstantego hr. Potockiego w Peczarze i Adama hr. Zamoyskiego, oraz wiele innych osób.

Przed trzema laty ś. p. Zygmunt Myrton Michalski zapadł ciężko na oczy. Na razie uratował mu wzrok, po długiej kuracyi, ś. p. dr. Gałęzowski, ale potem, w r. z., choroba oczu ponowiła się nierównie silniej i niebezpieczniej, zmuszając Michalskiego do zupełnego usunięcia się od pracy i szukania ratunku we Włoszech. To dojmujące cierpienie oczne zmogło hartowną naturę Michalskiego i w sile wieku strąciło go w mogiłę.

— **Straszna nędza** zagościła pod dach, do zajmowanego kątem mieszkania 81-letniej, pozbawionej władzy w nogach wdowy po wybitnym w swoim czasie działaczu na rozmaitych niwach życia publicznego.

Wszystko sprzysięgło się, by wyjątkowe tej nędzy nie oszczędzić ani jednej próby, ani jednego bardzo bolesnego doświadczenia, obowiązkiem więc społeczeństwa pospieszyć tutaj z pomocą i umożliwić skołatanej staruszce bodaj przetrzymanie zimy, stojącej za progiem.

Nie wątpimy, że odezwa nasza wywoła i tym razem pomoc skuteczną a wydatną. Wszelkie datki, bodaj najskromniejsze, przyjmuje dla 81-letniej wdowy po wybitnym działaczu i publicyście Administracya *Gazety Lwowskiej*.

△ **Zgubiono:** w ulicy Mickiewicza trzy srebrne łyżeczki, wartości 18 kor.

△ **Nieszczęśliwy wypadek z bronią.** Murarz Maryan Leszczyński obchodząc się wczoraj nieostrożnie z nabitym rewolwerem, przestrzelił sobie lewą rękę. Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** W hotelu Bohrera przy ul. Kazimierzowskiej skradziono wczoraj w nocy podczas snu bawiącej tam p. Michalinie Babińczukowej dziewięć sznurków korali, wartości 300 kor.

Wczoraj wieczorem aresztowała policya w ulicy Kochanowskiego trzech notowanych rzezimieszków: Franciszka Przyjemskiego, Władysława Górskiego i Franciszka Kombiena, przy których znaleziono rozmaite przedmioty pochodzące z kradzieży, oraz wytrychy i dłuta. Czwarty rzezimieszek Stefan Winiarski zbiegł.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Bauman, oficyał pocztowy, w 35 r. życia; Ferdynand Kamiński, praktykant dyrekcyi skarbu, w 21 r. życia; Panteleon Sztokało, podurzędnik poczt., w 68 r. życia; Michał Witkowski, murarz, w 44 r. życia;

w Krakowie, Euzebia z Kirchmayerów Adamowa hr. Łosiowa;

w Bobrku pod Oświęcimem, Iza z Maryanowskich Richterowa, wdowa po starszym komisarzu górniczym, w 49 r. życia;

w Meranie, Lewi Ludmerer, dyrektor galic. Tow. dyskontowego we Lwowie, w 35 r. życia.

— **Wiec uczniów Akademii sztuk pięknych w Krakowie.** W sprawie strejku uczniów Akademii sztuk pięknych odbył się wczoraj o godz. 5 po południu wiec uczniów, na którym omawia zażalenia i skargi na złe warunki w budynku i w salach, w których pracuje młodzież. Wiec odbył się w spokoju przy licznym udziale uczniów pod przewodnictwem pp. Samlickiego i Dudziaka. Referował p. Kazimierz Witkiewicz, który omówiwszy stosunki panujące w Akademii, przedłożył zgromadzeniu memoryał, streszczający wszystkie żądania. Podobny memoryał nadesłali już uczniowie na ręce dyrekcyi pół roku temu, po wiecu, który odbył się w grudniu.

Po ożywionej dyskusyi uchwalono wczoraj znaczną większością głosów następującą rezolucyę: „Wielokrotna a bezskuteczna akcya uczniów Akademii sztuk pięknych, wynikająca z niedostatków w tej jedynej Polsce instytucyi zmusza ogół uczniów do zastosowania uchwały zapadłej na wiecu, odbytym 9 grudnia 1908 i wstrzymania się od pracy w murach Akademii aż do załatwienia żądań, sformułowanych na zasadzie dawniej wniesionego memoryału do dyrekcyi Akademii, który streszczamy w sposób następujący: 1. Mianowanie profesora wyłącznie do prowadzenia wieczornych rysunków. 2. Uporządkowanie nauki rysunków wieczornych w taki sposób, ażeby wszystkim uczniom Akademii umożliwić korzystanie z nich, przez wyznaczenie jeszcze jednej sali na ten cel, ewentualnie wynajęcie jej po za murami Akademii. 3. Obsadzenie katedry pejzażu. 4. Tymczasowo zaś natychmiastowe wyznaczenie pracowni dla tegoż kursu i oddanie go pod kierownictwo mianowanej w tym celu tymczasowej siły nauczycielskiej. 5. Zamianowanie stałego profesora perspektywy. 6. Mianowanie stałego profesora grafiki. 7. Utworzenie szkoły kucia w kamieniu i odlewania w gipsie, stworzenie posady stałego odlewacza i wybudowanie budynku barakowego tanim kosztem na pomieszczenie tych szkół. 8. Wprowadzenie modelu popołudniowego na wszystkich kursach Akademii. 9. Wiec przedstawia konieczność zdecydowania się na wynajmowanie dodatkowych ubikacyj szkolnych po za murami Akademii, gdyż w takich warunkach, jak dziś, praca nadal jest niemożliwa. Uwzględnienie wymaganej we wszystkich zakładach hygieny, jak niemniej przyspieszenie budowy nowego gmachu ze względu na pospiech.

„Ze względu na potrzebę wielkich funduszów, nieodzownych dla utrzymania Akademii na poziomie wyższego zakładu naukowego, wiec wyraża życzenie, aby dyrekcya rozpoczęła natychmiast akcyę u Rządu, celem uzyskania funduszów na instytucye w Akademii konieczne, niemniej powiększenie stałej dotacyi na cele kształcenia w Akademii, która w stosunku do innych Akademij w Monarchii jest pod tym względem upośledzona w stopniu budzącym poczucie krzywdy“.

Uczniowie uchwalili memoryał ten złożyć na ręce dyrekcyi i zawiadomić ją o wstrzymaniu się wszystkich uczniów z dniem dzisiejszym od uczęszczania na kursy.

Po powzięciu tych uchwał i po wybraniu komitetu strejkowego, młodzież w spokoju opuściła gmach Akademii.

— **Wycieczka turecka w Rjece.** Na cześć gości tureckich urządzono wczoraj uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

Kronika prowincyonalna.

§ Sejmik relacyjny. W sali Rady powiatowej w Stryju odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 b. m., o godzinie 10 rano zgromadzenie wyborców większej własności stryjskiego okręgu wyborczego, na którem posłowie na Sejm krajowy Stanisław hr. Stadnicki i Julian br. Brunicki złożą sprawozdania ze swych czynności.

§ Otwarcie kursu nowej gałęzi przemysłu w Krzeszowicach. W dniu 3 b. m. otwarto w Krzeszowicach pierwszy kurs plecenia taśm (bort) do kapeluszów słomkowych, urządzony przez Ligę Pomocy przemysłowej pod protektoratem Andrzejowej hr. Potockiej i przy poparciu Wydziału krajowego. Po nabożeństwie w miejscowym kościele, zgromadziło się 36 uczestniczek kursu, pochodzących z rozmaitych okolic kraju, w tem kilkanaście nauczycielek szkół publicznych, w sali miejscowej „Ochrony“, zbudowanej i urządzonej staraniem hr. Potockich. W gronie gości jawili się: Prezes Towarzystwa Pomocy przemysłowej w Chrzanowie poseł Edward hr. Mycielski, naczelnik miejscowego sądu radca dr. Stanisław Komorowski, naczelnik gminy Nowaczyński i inni. Imieniem Wydziału krajowego przemówił pierwszy poseł dr. Ernest Bandrowski, dziękując zacnej i ofiarnej protektorce hr. Potockiej i Lidze Pomocy przemysłowej za staranne wprowadzenie w kraju tej ważnej gałęzi przemysłowej pracy kobiecej. Drugi z rzędu przemówił imieniem wydziału Ligi Pomocy przemysłowej dyrektor Olszewski i przedstawiwszy instruktora ze Szwajcaryi p. Piotra Saxer Vocka, otworzył kurs życzeniem owocnej pracy.

Natychmiast po otwarciu rozpoczęła się prawidłowa nauka od okazania kilkudziesięciu rodzajów oryginalnych surowców ze słomy, wiór drzewnych, jedwabiu surowego, włosienia końskiego, lnu, bawełny, łyczka i kauczuku, z których powstają w rękach zgrabnej wyuczonej robotnicy owe pełne fantazyi plecionki, a z nich arcydzieła sztuki modniarskiej, zdobiące głowy naszych pań.

Kronika zagraniczna.

* Strejk górników w Australii. Z Sydney telegrafują: Wczoraj nie sprzedawano ani węgla, ani koksu. Drzewo opałowe sprzedawano po wysokich cenach. Uboższe rodziny gotują przy wspólnym ogniu. Stowarzyszenie robotników składowych oświadczyło gotowość przystąpienia do strejku.

* Wybuch prochowni. W miejscowości Ozuro — jak telegrafują z Genui — nastąpił onegdaj wybuch w prochowni. Większa część miasta została zdemolowana. Dotąd wydobyto 40 zwłok.

* Echa pożaru teatru w Madrycie. Z pod gruzów spalonego teatru Zarzuella w Madrycie wydobyto dotąd, oprócz zwłok jednej kobiety, zwłoki pięciorga dzieci. Szkoda wynosi milion pesetów. Czy pod gruzami teatru są jeszcze inne ofiary, nie wiadomo.

* Katastrofa kolejowa. Podczas, znanej z depesz, katastrofy kolejowej koło Montecellio, spadło 5 wozów z nasypu. Rannych jest około 30 osób, w tem 10 ciężko.

Notatki literacko-artystyczne.

Echo Wystawy dawnych mistrzów. Przed kilku dniami ukazała się wspaniała publikacya p. t. „Katalog ilustrowany Wystawy mistrzów dawnych, urządznej staraniem Andrzejowej ks. Lubomirskiej na dochód Tow im. Dzieciątka Jezus we Lwowie“. „Katalog“ ten, opracowany nader sumiennie przez p. Mieczysława Tretera, jest to właściwie bogate, wytwornie wydane Album tej głośnej Wystawy, która przez cały czas trwania tak wielkie budziła zainteresowanie. Składa się z dwu części: w pierwszej znajdujemy dokładny opis wystawionych obrazów, z podaniem dat życia malarzy i szkół, do jakich należą (tekst tej części w języku polskim i francuskim); w drugiej zebrano przemówienia i odczyty, dotyczące wystawionych obrazów, wygłoszone przez J. E. Leona hr. Pinińskiego, prof. Jerzego hr. Mycielskiego, prof. Jana Bołoza-Antoniewicza i dra Władysława Witwickiego. Znawcy sztuki i kultury europejskiej dali w swych referatach niezmiernie ciekawe i cenne objaśnienia, ujęte w formę wytworną. Książkę zamykają dokładne indeksy, ułatwiające korzystanie z „Katalogu“, poczem następuje dział najpiękniejszy: 50 reprodukcyj na osobnych tablicach. Reprodukcye z obrazów wykonały Zakłady fotograficzne V. Angerera i Edw. Trzemeskiego we Lwowie, a klisze (autotypie) „Zorza“ w Krakowie. Z wyjątkiem kilku, są tu wszystkie obrazy reprodukowane po raz pierwszy. Reprodukcye wykonane nader starannie, nie ustępują zagranicznym wydawnictwom.

„Katalog“ ten jest niejako inwentarzem najcenniejszych dzieł sztuki, znajdujących się w posiadaniu prywatnem w Polsce i na tem polega jego wartość naukowa. Zająć on jednak musi każdego miłośnika sztuki, roztacza bowiem niezwykle interesujący obraz dziejów malarstwa w Europie. Najgłośniejsze nazwiska, z Rembrandtem na czele, są tutaj reprezentowane.

„Katalog“, wydany z wielkim nakładem trudów, będzie stanowił niewątpliwie ozdobę każdej biblioteki jako książka, która przyniesie każdemu wiele estetycznego zadowolenia tak swoją treścią, jak i piękną, staranną formą zewnętrzną.

Czysty dochód z artystycznej publikacyi przeznacza Andrzejowa ks. Lubomirska, której niestrudzonym zabiegom zawdzięcza „Katalog“ swe powstanie, — na rzecz humanitarnego Towarzystwa im. Dzieciątka Jezus we Lwowie. Cena wydawnictwa jest niska, wynosi bowiem tylko 7 koron.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, po raz 1szy (nowość) „Szczęście Frania“, komedya w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

W sobotę, o godz. 3ciej po poł. dla młodzieży szkolnej „Lilla Weneda“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 28 „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W niedzielę, o godz. 11tej przed poł. „Poranek uroczysty“, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego; dla robotników.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Sen srebrny Salomei“, dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 3ci „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, gościnny występ Henryka Drzewieckiego.

W poniedziałek, po raz 2gi „Szczęście Frania“, komedya w 3 aktach Włodz. Perzyńskiego.

We wtorek, po raz 1szy (wznowienie) „Biedny Jonatan“, operetka w 3 aktach H. Wittmana i J. Bauera; muzyka Karola Millöckera.

We środę, po raz 2gi „Biedny Jonatan“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

We czwartek, po raz 3ci „Biedny Jonatan“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, „Ziemia“, sztuka w 4 aktach Leona Komorskiego.

Niedziela, o godz. 3 po poł. „Z tamtego brzegu“, trypt. scen. F. Saltena.

Niedziela, o godz. pół do 8 wieczorem „Ziemia“.

Poniedziałek, „Lady Frederick“, kom. w 3 aktach, Maugham'a.

Wtorek, „Ziemia“, szt. w 4 akt. Leona Połomickiego.

Środa, „Gody życia“, dram. w 4 akt. St. Przybyszewskiego, (ceny popul.)

Czwartek, „Pan Jowialski“, kom. w 4 akt. Al. hr. Fredry.

Piątek, „Ziemia“.

Sobota, „Gromiwoja“, kom. w 4 akt. Arystofanesa (tłom. E. Żegoty-Cięglewicza).

Niedziela, o godz. 3 po poł. „Pan Damazy“, kom. w 4 akt. Józefa Blizińskiego, (ceny zniż. do połowy).

Niedziela, o godz. pół do 8 wieczorem „Gromiwoja“.

Rada miasta Lwowa.

Przy szczelnie zapełnionych obu galeryach, z których jedną zajęła młodzież syonistyczna, drugą zaś młodzież akademicka narodowo-demokratyczna, grupująca się w „Czytelni akademickiej“, otworzył wczorajsze posiedzenie, w zastępstwie prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego, który wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia, wiceprezydent miasta dr. Rutowski.

Otwierając posiedzenie, zaprosił wiceprezydent dr. Rutowski przedewszystkiem Radę na uroczyste nabożeństwo, które w niedzielę, dnia 14 b. m., odbędzie się w kościele OO. Jezuitów ku czci św. Stanisława Kostki, poczem udzielił głosu r. Biechońskiemu dla złożenia sprawozdania imieniem specyalnej komisyi, wybranej przez Radę miejską, celem zbadania zarzutów r. Toepfera, podniesionych na jednem z publicznych posiedzeń Rady przeciw radnemu Schleyenowi.

Jak to już w swoim czasie donieśliśmy, radny Toepfer zarzucił mianowicie r. Schleyenowi, że referował na komisyi budowlanej sprawę niejakiego Körnera o odstąpienie trzech metrów na regulacyę ulicy Miodowej, wbrew poprzedniej odmiennej uchwale, wedle której p. Körner miał odstąpić sześć metrów; dalej, że uchwałę w tym duchu przeprowadził przy komplecie trzech członków, a wreszcie, że referował tę sprawę, będąc budowniczym p. Körnera.

R. Biechoński zabrawszy głos, zaznaczył przedewszystkiem, iż jakkolwiek jego zdaniem sprawa należałaby do posiedzenia tajnego, to jednak wobec tego, że zarzuty p. Toepfera padły na posiedzeniu jawnem, *nolens volens* musi złożyć sprawozdanie komisyi na posiedzeniu jawnem.

Komisya — wywodził p. Biechoński — zajmowała się na 8 posiedzeniach podniesionymi przez p. Toepfera zarzntami, a nadto wzięła pod uwagę pismo budowniczego p. Salvera, który zarzucił p. Schleyenowi, że odebrał mu, dzięki swoim wpływom radzieckim w wymienionej sprawie, budowę u p. Körnera, tudzież pismo Stowarzyszenia budowniczych z zarzutem, iż radny Schleyen referuje na Radzie miejskiej i w komisyi sprawy, w których jest interesowany. Po zbadaniu tych zarzutów i przesłuchaniu całego szeregu świadków, komisya orzeka, co następuje:

1. Zarzutu, że p. Schleyen referował dnia 17 lipca 1909 sprawę Körnera, pomimo, że już wówczas miał być budowniczym Körnera, komisya nie zdołała stwierdzić.

2. Komisya wyraża zapatrywanie, że referowanie przez p. Schleyena tak ważnych spraw, między innemi regulacyi ul. Miodowej w dniu 17 lipca 1909, chociaż zgodnie z wnioskami urzędu budowniczego, przy komplecie z trzech było niewłaściwe.

3. Komisya stwierdza, że p. Schleyen pomimo tego, że przy powzięciu uchwały na sesyi 17 lipca 1909 nie było mowy o reasumcyi uchwały z 21 czerwca 1909 r., odmiennej od nchwały z 17 lipca 1909, polecił, nie będąc do tego uprawniony, protokolantowi komisyi, ażeby napisał na akcie, referowanym przez p. Krocha 21 czerwca 1909, reasumcyę tej uchwały.

4. Zarzut budowniczego Salvera, iż p. radny Schleyen odebrał mu budowę i zarobek u Körnera, nie został stwierdzony, a zresztą zarzut ten ze względu na radziecką działalność p. Schleyena jest obojętny.

5. Zarzutu, zawartego pośrednio w piśmie stowarzyszenia budowniczych z dnia 30 sierpnia 1909, jakoby p. Schleyen w spra-

wach, w których był wykazany jako kierujący budową, brał udział jako radny w referatach, uchwałach komisyi i sekcyi, nie uznała komisya za stwierdzony. Komisya jednak oczywiście wyraża przekonanie, że żadnemu radnemu nie wolno referować spraw, w których w jakikolwiek sposób jest interesowany.

R. Biechoński złożywszy to sprawozdanie, dodał wkońcu, iż wyciągnięcie dalszych konsekwencyj z wyniku badań komisyi pozostawia Radzie m. Lwowa.

W tej chwili podnosi się obecny na posiedzeniu r. Schleyen i prosi o głos. Równocześnie, żądają głosu także inni radni.

Wiceprezydent dr. Rutowski, widocznie niechcąc rozmazywać sprawy dalej, do dyskusyi nie dopuścił i przystąpił do obrad nad sprawami, będącemi na porządku dziennego.

Pierwszą sprawę: budowy Akademii handlowej przy placu Dominikańskim referował r. Kroch. Zgodnie jednak z wnioskami radnych dr. Adama, dr. Piaseckiego i Gubrynowicza, uchwaliła Rada sprawę tę na razie odroczyć, aż do wydania o niej opinii przez sekcye: finansową, budowniczą, sanitarną i szkolną.

R. Majerski referował następnie sprawę reorganizacyi szkoły im. Klementyny Tańskiej na wydziałową, która miałaby nastąpić w ten sposób, że od szkoły żeńskiej im. Cesarzowej Elżbiety oddzielonoby oddziały równorzędne trzech klas wydziałowych i przyłączono je do szkoły ludowej żeńskiej im. Klementyny Tańskiej. Reorganizacya miałaby nastąpić dnia 1 stycznia 1910, kosztem 3.000 koron.

Po dłuższej nad tą sprawą dyskusyi, w której zabierali głos radni: Riedl, Ihnatowicz, dr. Lisiewicz, Jaworski, Feldstein, dr. Janik, dr. Próchnicki i referent, uchwaliła Rada zgodnie z wnioskami radnych Riedla, Jaworskiego, dr. Lisiewicza i Feldsteina, sprawę tę odroczyć, gdyż nie jest jeszcze dostatecznie przygotowana i przekazać ją napowrót sekcyi szkolnej z poleceniem, aby równocześnie ze sprawą reorganizacyi szkoły im. Klementyny Tańskiej przedłożyła także sprawę reorganizacyi szkoły im. Piramowicza, tudzież ogólny plan, tyczący się przekształcenia także innych szkół ludowych miejskich na szkoły wydziałowe.

Po załatwieniu całego szeregu spraw drobnych, czysto administracyjnej natury, miała przystąpić Rada do sprawy uchwalenia subwencyi Towarzystwu rygoryzantów, o którem — jak niektóre tutejsze dzienniki twierdzą — ma być placówką syonizmu. Sprawę tę jednak ze względu na galerye wiceprezydent dr. Rutowski usunął z porządku dziennego i oświadczył, iż zamyka posiedzenie jawne, a zarządza tajne.

Jakby na dane hasło, obie galerye wszczęły piekielną awanturę, przyczem młodzież demokratyczno-narodowa, zarzucająca od dłuższego czasu wiceprezydentowi dr. Aschkenazemu popieranie syonizmu, z obawy, by sprawy tej nie załatwiono przypadkiem na posiedzeniu tajnem, nie chciała opuścić galeryi.

Gdy wiceprezydent miasta p. Epler wysłał na galerye woźnych, by przymusowo wydalili znajdującą się tam młodzież, wybuchł tak piekielny hałas i krzyki, iż przez chwilę zdawało się, iż galerye pod przeraźliwem tupaniem zawalą się. Od czasu do czasu słychać było tylko tubalny głos: „Precz z taką Radą miejską!“ „I to jest placówka polska“, „Precz z syonizmem dr. Aschkenazego“, „Pfuj Aschkenaze!“

Wiceprezydent dr. Rutowski woła: Panowie! Teraz ma się odbyć posiedzenie tajne! Ludzie czekają na awanse, zaliczki, zasiłki! To są sprawy czekające załatwienia, a panowie przeszkadzacie nam w urzędowaniu....

R. dr. Adam: Przestańcie panowie, bo doprawdy to nie jest kulturalny sposób.

Mimo tych wezwań hałas nie ustawał, lecz wzrastał coraz więcej, a gdy woźni zaczęli przymusowo opróżniać galeryę, zajętą przez młodzież narodowo-demokratyczną, odezwały się krzyki: „Biją! niech nas nie biją! — Sami pójdziemy.... wyrzucić tylko także Aschkenazego.... niech i on idzie, niech idą syoniści“.

R. dr. Dwernicki: Co tu długo prosić? Zawołać policyantów i wyrzucić z sali! To jest armia dr. Adama i dr. Próchnickiego!

R. dr. Próchnicki (silnie wzburzony): Jakto? Więc ja ich wzywałem? Ja byłem u tych panów i prosiłem ich, żeby wyszli i wytłumaczyłem im, że sprawa nie będzie załatwiona. To tylko dowód, jakie oburzenie panuje! Nie trzeba było cofać tego referatu i wywoływać nieporozumienia!

Równocześnie radni dr. Lilien i Schleyen poczęli pod adresem galeryi, zajętej przez młodzież narodowo-demokratyczną, wykrzykiwać rozmaite epitety jak: „Żaki“ i t. p.

Głos z Rady zwrócony do r. Schleyena: „Nie trzeba było sprowadzać syonistów!

Okrzyk ten tak podrażnił r. Schleyena, iż począł się rzucać jakby w gorączce, a gdy go wiceprez. Epler, przytrzymując za ramię, chciał uspokoić, r. Schleyen (zaperzony) woła: „Oto wszystko robota wiceprezydenta Eplera — on tylko szkodzić umie, dość już jego rządów, Eplera należałoby wyrzucić“.

R. Schneider, zwrócony do r. Schleyena: Wolałby pan siedzieć cicho! Ledwie pan się trochę obmył, a już zaczynasz na nowo rządzić.

Przemówienie to poskutkowało. Radny Schleyen zamilkłszy, usiadł na swym fotelu, a niebawem uspokoiło się na sali i na galeryach, tylko z pod kolumn słychać było ostrą sprzeczkę, jaką toczył pewien radny z jednym ze sprawozdawców dziennikarskich.

Wkońcu zaległa cisza, a po przemówieniu r. dr. Adama do młodzieży demokratycznej z wezwaniem do opuszczenia galeryi, ta opuściła w spokoju zajęte miejsca.

Po chwili tylko ze schodów dolatywały jeszcze okrzyki młodzieży: była to ironiczna owacya, jaką młodzież urządzała licznemu zastępowi miejskiej straży pożarnej, którą któryś z radnych wezwał telefonicznie „na pomoc“ do gmachu ratuszowego.

Wreszcie młodzież narodowo-demokratyczna i syonistyczna opuściła gmach ratuszowy i Rada mogła przystąpić do posiedzenia tajnego.

Na posiedzeniu tem zamianowała Rada obecnego kierownika urzędu budowniczego radcę p. Goreckiego, starszym radcą w VI. klasie rangi, a starszego inżyniera p. Dziubaniuka radcą w VII. klasie rangi.

Następnie, w myśl referatu r. Laskownickiego, uchwalono posunąć dyrektora „Muzeum przemysłowego miejskiego“ p. Rebczyńskiego do VII. klasy rangi, zamianować p. Stronera kustoszem w VIII. klasie rangi i rozpisać konkurs na posadę urzędnika Muzeum w IX. klasie rangi.

Wreszcie zamianowała Rada p. Stanisława Smolenia koncypistą magistratu *extra statum*.

Na tem o godzinie 9·45 wieczorem zamknął wiceprezydent miasta dr. Rutowski posiedzenie.

Pomysł umieszczenia panoramy
w Rondlu bramy Floryańskiej.

Nadchodzącą 500 rocznicę zwycięstwa Jagiełły pod Grunwaldem, zamierza społeczeństwo nasze obchodzić bardzo uroczyście. Projektują wszechsłowiańską wystawę malarską, zlot sokoli w Krakowie, wystawę etnograficzną we Lwowie, pochód reprezentujący wszystkie stany naszego narodu, pojawił się wreszcie projekt artysty-malarza p. Jana Styki, który chce przyczynić się również do upamiętnienia uroczystości grunwaldzkich panoramą, przedstawiającą najważniejsze momenty bitwy pod Grunwaldem.

Pomysł sam powitano z uznaniem. P. Jan Styka, jeden z twórców panoramy Racławickiej, artysta ceniony nietylko wśród swoich, lecz także i zagranicą, daje wiele rękojmi, że potrafi zamiar swój doprowadzić do skutku, że projektowana przez niego panorama będzie niewątpliwie dziełem cennem i wartościową pamiątką uroczystości. Dla tego też prasa polska poparła bardzo gorąco zamiary p. Styki i omawiała nader pochlebnie przygotowane przez artystę szkice. P. Jan Styka wpadł jednak na pomysł umieszczenia panoramy — w Rondlu bramy Floryańskiej i zwrócił się z tą propozycyą do krakowskiej Rady miejskiej. Wieść ta przedostała się naturalnie do wiadomości publicznej i wywołała zupełnie słuszne i aż nadto usprawiedliwione oburzenie. Wyrazem zaś tego oburzenia jest opinia publiczna, która na szpaltach wielu pism krakowskich i lwowskich potępiła jednogłośnie niefortunny zamiar p. Styki.

Oto jej głosy:

„Idea Styki — mówi p. Maciej Szukiewicz, sekretarz Muzeum narodowego — mieści w sobie wiele powabu i oryginalności, zrealizowanie jej, przez ustawienie płótna w Rondlu nie ma — mem zdaniem — racyi bytu. Uszkodzenie murów starożytnych byłoby aktem barbarzyńskiego wandalizmu!

P. Szukiewicz wykazuje również, że zdanie p. Styki, jakoby podyum panoramiczne dało się umieścić bez naruszenia murów Rondla, jest co najmniej optymistyczne, bo przecież „ustawienie obrazu o 70 metrowej długości, a co najmniej o 10 metrowej szerokości, potrzebuje zbudowania odpowiedniego rusztowania, celem umożliwienia namalowania i wykończenia obrazu. Pozostawienie obrazu w Barbakanie na stałe, wymaga także stosownej konstrukcyi żelaznej, oraz — z braku dostatecznej ilości światła — oszklonego pokrycia dachu. Rozumie się, że spowodowałoby to naruszenie zabytku i częściowe zniszczenie starożytnej fizyognomi budowli“.

Opinię p. Szukiewicza podziela w zupełności dr. Feliks Kopera, dyrektor Muzeum narodowego w Krakowie.

„By te mury — mówi — miały paść pod kilofem profana, na to nie tylko ja, lecz każdy uznający doniosłość kulturalną owego zabytku XV. w. zgodzić się nie może“.

Tak więc obaj kierownicy krakowskiego Muzeum Narodowego zaznaczyli jasno swoje stanowisko nieprzychylne, wychodząc z założenia, „że pietyzm, z jakim pragnie się uczcić chwilę rocznicy, winien się równać pietyzmowi dla archeologicznej wartości Rondla.

T. N. Nieczuja Ziemięcki, doskonały znawca i miłośnik zabytków starego Krakowa, jeden z założycieli Muzeum Narodowego, uważa projekt ów za niemożliwy. Nie może dać przedewszystkiem wiary, aby roboty przygotowawcze i samo romieszczenie panoramy dało się uskutecznić bez uszkodzenia murów i pewnych, koniecznych zmian, „co byłoby wandalizmem“ i zwraca uwagę na to, że takim samym wandalizmem nazwać się godzi odebranie Rondlowi jego charakteru historycznego zabytku, dla celów dzisiejszych, utylitarnych.

Na tem samem stanowisku oparło Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa swój protest, podpisany przez prezesa St. Krzyżanowskiego i Bąkowskiego, a wystosowany do krakowskiej Rady miejskiej.

Ankieta rozpisana w tej samej sprawie przez *Gazetę Powszechną* dała również wyniki dla projektu p. Styki jak najgorsze. Nazwano tam ów projekt „profanacyą“ naszych pamiątek, „nonsensem“, znalazł się nawet ktoś, kto przypomniał, że właściwym inicyatorem panoramy grunwaldzkiej nie jest p. Styka, lecz utworzony przed trzema miesiącami przez posła Skołyszewskiego komitet, który miał powierzyć zrealizowanie tego pomysłu pp. W. Kossakowi, Fałatowi, Rozwadowskiemu, Tetmajerowi, Procajłowiczowi i Styce. „Obecnie zaś p. Styka, ku zdumieniu wtajemniczonych występuje na własną rękę jako twórca i inicyator myśli panoramy Grunwaldu, czemu przeczą jego własne listy pisane do p. Skołyszewskiego“. *(Gazeta Powszechna* nr. 261 str. 3).

Tyle Kraków.

Lwów nie pozostał również w tyle, a pierwszym, który zabrał głos w tej sprawie, obchodzącej cały ogół polski, był JE. Leon hr. Piniński.

Opinia jednego z najwybitniejszych znawców i miłośników sztuki, konserwatora, który dał się niejednokrotnie poznać, jako gorliwy i skuteczny obrońca naszych zabytków, posiada pierwszorzędne dla owej kwestyi znaczenie. Powtarzamy ją tedy za *Gazetą Narodową*, tem chętniej, że podzielamy w zupełności zdanie hr. Pinińskiego, który słusznie zwraca uwagę na niebezpieczeństwo tkwiące w samym pomyśle i w sposobie jego rozpatrywania.

„Myśl często najnieszczęśliwsza — pisze hr. Piniński — rzucona pod hasłem „patryotyzmu“, powtórzona przez kilkadziesiąt osób, choćby najmniej kompetentnych do wydania o tem sądu i parę dzienników, może się stać nagle „narodowym postulatem“, przeciwko któremu już walczyć „nie wolno“. Dlatego też podług zasady *principiis obsta*, chcę już teraz wypowiedzieć zdanie, że myśl tę uważam za dziwnie niefortunną i urągającą wszelkiem zasadom pietyzmu w konserwowaniu starych zabytków. Powinna też się ona spotkać z jak najżywszym protestem tych wszystkich, którym zależy na tem, by nie defigurować najdroższych zabytków naszego dawnego królewskiego grodu“.

Hr. Piniński nie przeczy, że projektowana panorama bitwy pod Grunwaldem może mieć wartość artystyczną i być pożądanym nabytkiem dla Krakowa. Utrzymuje wszakże, że nie można sobie wybrazić miejsca na jej pomieszczenie bardziej niestosownego jak właśnie Rondel bramy Floryańskiej. Brama Floryańska — przypomina — i należący do niej piękny Rondel, to jedna z najcenniejszych relikwij naszej przeszłości, najcharakterystyczniejsza pozostałość dawnej krakowskiej warowni, przypominająca nam najżywiej średniowieczne jeszcze czasy królewskiego grodu. „Jedynym zaś sposobem godnym uczczenia tego rodzaju zabytku jest zachowanie go w zupełnym spokoju bez żadnej zmiany i przekształcenia“.

„Pokryć te mury hałaśliwem nowoczesnem malowidłem, zasypać wnętrze Rondla owym humbugiem kartonowych trupów i sprzętów wojennych, jakto bywa w panoramach, urządzić w majestatycznej ruinie naszej przeszłości widowisko, byłoby wandalizmem i niegodną profanacyą, chociażby cel tego widowiska był jak najbardziej „patryotyczny“. Nie wątpię też, że każdy szczery miłośnik starożytności to czuje i wzdryga się na myśl, że na tej drodze Rondel bramy Floryańskiej, dziś na takie, a jutro może na inne hałaśliwe widowisko używany, stałby się musiał z czasem tem, co Niemcy zowią „eine Schaubude“.

Hr. Piniński podnosi dalej, że tego rodzaju panorama nie może się obejść bez niesmacznego przechwalstwa, szowinizmu, często nawet jarmarcznej przesady i blagi, co zniszczyłoby raz na zawsze nastrój drogiego sercu każdego Polaka zabytku. Wykazawszy wreszcie ile Kraków poniósł już strat przez nieuszanowanie, a jeszcze bardziej przez lekkomyślne i bezmyślne przekształcanie swoich pamiątek architektonicznych, przestrzega przed „zamianą Rondla na budę dla wystaw i widowisk, co byłoby prawdziwie koroną tego dzieła zniszczenia“.

W ostatnich czasach — pisze hr. Piniński — zdobywa sobie coraz więcej poparcia opinii publicznej zapatrywanie, iż starożytność trzeba przedewszystkiem szanować i konserwować, a nie przerabiać i fałszować, w Krakowie zaś czynniki decydujące nie dość się z tem liczą. Słowa te ilustruje hr. Piniński przykładem rzeczywiście dosadnym. Oto wiadomo, że najbardziej efektownym widokiem na wzgórze wawelskie jest punkt u wylotu ul. Grodzkiej. I w tym właśnie punkcie najszczęśliwszym kontrastem malowniczym do wspaniałej budowli zamku i wież katedry stanowi u podnóża wzgórza położony kościółek św. Idziego i grupka starych domków, która go otacza. I, niestety, o utrzymanie jej walczą ciągle krakowscy miłośnicy starożytności z gminą i nie mogą doprosić się przychylnej decyzyi w sprawie zakonserwowania tych budynków „ponieważ niektórzy filistrzy zasiadający w Radzie miejskiej znajdują, że tego rodzaju względy, to tylko kaprys archeologów, a nie wymóg prawdziwie estetyczny....“.

Można się więc słusznie obawiać o losy Rondla.

Kto wie, czy projekt p. Styki nie znajdzie popleczników wśród ludzi nieobznajomionych z kwestyami, co i jak z przeszłości należy konserwować, którzy kochają wprawdzie dawne zabytki, lecz mają często skłonności do ich niszczenia. Hr. Piniński żywi wszakże niepłonną nadzieję, że do tego nie przyjdzie.

„Wątpię — pisze — ażeby reprezentacya Krakowa była do tego stopnia pozbawiona dobrego smaku, by się na to zgodziła. Jeżeli zaś nawet tego zachodziłaby obawa, to wszakżeż o losach Rondla bramy Floryańskiej nie można decydować bez zezwolenia konserwatora starożytności, a co do zdania tego ostatniego nie można przecież mieć wątpliwości“.

Interesujące i pełne wagi dla całej sprawy wywody, które podaliśmy tu w streszczeniu, reasumuje wreszcie hr. Piniński w słowach następujących:

„Nie mam oczywiście nic przeciw temu, by p. Jan Styka wymalował panoramę dla Krakowa, chociaż osobiście nie przepadam za tego rodzaju dziełami sztuki. Zastrzedz się wszakże przeciwko temu musimy, by umieszczenie w Rondlu bramy Floryańskiej dziełu temu miało służyć za reklamę. Niemniej też należałoby się zastrzedz przeciw umieszczaniu panoramy bądźto na wzgórzu Wawelskiem, bądź też w pobliżu starożytnych budowli, które nie znoszą dla estetycznych względów sąsiedztwa tak niekształtnej budowli, jaką musi być każdy nowoczesny budynek panoramowy“.

Tyle Leon hr. Piniński o projekcie p. Styki....

Z literatury angielskiej.

Rudyard Kipling: „Actions and Reactions“ („With the Night Mail“, „The Mother Hive“, „An Habitation Enforced“). Młodsza literatura i przeważający w niej mistycyzm.

Pierwszym wielkim improwizatorem fantazyi na tle postępu awiatyki i żeglugi napowietrznej był angielski pisarz H. G. Wells, którego powieść „The War in the Air“ — Wojna w powietrzu — drukują od roku w coraz to nowszych edycyach, we wszystkich językach. Socyalista z przekonania starał się obrazowo przedstawić i uprzedzić narody, do czego doprowadzą je coraz to nowsze zbrojenia. Wydane miliardy w kilka godzin zniszczy, zje inny nowy środek destrukcyjny w postaci uzbrojonej nieprzyjacielskiej floty napowietrznej. Temat był nowy, oryginalny i sympatyczny dla swej tendencyi, lecz przerażające sceny zniszczenia i nieprawdopodobnie wybujała fantazya pozostawiały po przeczytaniu niesmak i czytelnik zamykał książkę ze słowami lub wrażeniem, że to przecież nigdy nie jest możliwe.

Całkowicie inaczej przenosi nas w świat zdobyczy na polu awiatyki w nowej, tylko co wyszłej z pod prasy książce pt. „Actions and Reactions“, Mr. Rudyard Kipling. W pierwszej jej części, zatytułowanej „With the Night Mail“ — Z nocną pocztą — autor zapoznaje nas z szybkością komunikacyjną w r. 2000 po Ch. Paczka pocztowa nr. 162 wyrusza nocną pocztą z londyńskiej stacyi awiatycznej na wieży Highgate do Quebec. Regulamin pocztowy ustanawia 12 godzin na tę podróż, ma jednak być zmieniony, bo fa-

ktycznie według ostatnich udoskonaleń przebycie przestrzeni z Londynu do Quebec wymaga najwyżej 10 godzin. Nie jest więc już żadnem marzeniem, ani fantazyą fakt, że milę przeszybować można w 16—18 sekund. Paczka więc do Quebec opuszcza Londyn, a jednocześnie odpowiednie światła i drobniutkie reflektory awizują pocztę z Bombaju.

— Czterdzieści minut opóźnienia! — melduje urzędnik przy aerozegarze i opóźnienie takie jest już bardzo wielkie. Jaką jednak błahostką są te minutowe różnice wobec dzisiejszego czasu, który obecnie wymaga trzech tygodni na komunikacyę pocztową z Londynu do Bombaju w Indyach. I tak na tle powyższem rozwija Kipling bardzo ciekawe obrazy przyszłości z zadziwiającą dokładnością podaje drobiazgowe szczegóły techniczne, budowy maszyneryi statków napowietrznych, wynajduje i tłumaczy specyalne promienie Fleurego t. zw. „Fleurys Ray", a wszystko nie czyni na czytelniku wrażenia niemożebności, humbugu, jak u Wellsa n. p., lecz przeciwnie — jakiejś absolutnej prawdy.

Drugą sezonową nowością Kiplinga z cyklu „Actions and Reactions" jest „The Mother Hive" — Matka pszczoła. Autor przedstawia w niej życie ula, do którego zakradł się nieporządek i gospodarka wskutek tego staje się opłakana. Żywsze pszczoły zdają sobie z tego sprawę i radzą nad sanacyą stosunków. Powstają stronnictwa a między niemi walka, chaos i bezład. Ul przestaje pracować — nie robi miodu. Kilka pracowitszych tylko pod wodzą najwybitniejszej z nich imieniem Melissa z nowym wylągiem opuszcza ul, szukając innego miejsca i to w sam czas, bo pasiecznik widząc bezużyteczność roju, zdecydował się wykadzić go z ula zupełnie. To, co się stało z małą republiką pszczelną, oczywiście stać się może z każdą organizacyą państwową demokratyczną czy republikańską. Nowela ta prócz symbolu wyróżnia się żywą intuicyą i umiejętnością w malowaniu życia pszczół, które można chyba porównać tylko z cudnem „Life of the Bee" Maeterlinka.

Do seryi ostatnich nowości znakomitego autora „The Jungle Book" („Księga Dżungli") należy krótka powieść p. t. „An Habitation Enforced". Temat nie nowy, lecz zawsze sympatyczny w Anglii, w angielskiej literaturze ciągle, a w polskiej — bardzo mało wyzyskiwany. Nicią przewodnią jest nostalgia, w drugiem, a nawet trzeciem pokoleniu takiem, które nigdy nie widziało kraju macierzystego. Emigrantowi z Anglii w trzeciem pokoleniu, amerykańskiemu bankierowi p. Chapin lekarze zapowiedzieli, że jeśli natychmiast nie zaprzestanie pracy, musi umrzeć w bardzo krótkim terminie. W Ameryce zaś w tym czasie nadchodzi kulminacyjny moment jego karyery. Zbliżały się wybory. Miał pewność zwycięstwa i zgniecenia opozycyi, a przez to samo zdobycia wpływu i kierownictwa całym amerykańskim światem finansowym. Lecz dla zdrowia rzuca wszystko i z rodziną wyjeżdża do Europy. Ani słoneczna Italia, ani podróże morskie, ani wycieczki w góry, nie dają spokoju jego duszy. Tęskni do czegoś, czegoś mu brak, czego zaś, sam nie wie, aż wreszcie znajduje to coś w cichym dworku pod niebem Albionu. Jest mu tam dobrze. Jest szczęśliwy. On, który przyzwyczajony był do kipiącego nerwowego życia giełdy i rynków pieniężnych, pod wpływem pozwu krwi „the call of the blood" pozostaje spokojnym obywatelem, wiernym synem ziemi macierzystej, zkąd wzięli początek jego pra-pra-dziadowie. Kipling, jak to jest jego zwyczajem, kończy swą powieść pięknym morałem w poezyi:

I am the land of their fathers,
In me the virtue stays,
I will bring back my children
After certain days.

Under their feet in the grasses
My clinging magic runs.
They shall return as strangers,
They shall remain as sons.

* * *

Płody młodszych ze współczesnej plejady pisarzy angielskich ogromnie ciążą w stronę mistycyzmu w ostatnim czasie. Spirytyzm i okultyzm, dwa przeciwieństwa w stosunku do rozumu i rozsądku kwitną i obfitują w młodszej literaturze. (Arnold Bennett „The Glimpse", Miss Evelyn Underhill's „The Column of Dust"). Mistycyzm jest jednak złym przejawem w jakiemkolwiekbądź społeczeństwie, bo jak się to zawsze w historyi zdarzało, epoka mistycyzmu wywołuje gwałtowną reakcyę, po niej następuje odrodzenie empiryzmu i zaufanie do rzeczy i faktów tylko rzeczywiście istniejących — powiedzmy — namacalnych.

St. Piwar.

Z Izby sądowej.

(Pożyczka na cudzą kamienicę).

W dalszym ciągu wczorajszej przedpołudniowej rozprawy, po przesłuchaniu świadka p. Maryi Motylewskiej, odczytano cały szereg listów, wymienionych pomiędzy pp. Motylewskimi a Bielskim, a świadczących o ogromnej życzliwości pp. Motylewskich dla Bielskiego i bezgranicznem zaufaniu, idącem tak daleko, że po aresztowaniu Bielskiego, kiedy wina jego nie ulegała już dla nikogo wątpliwości, pp. Motylewscy wierzyli ślepo w jego niewinność, troszcząc się o niego, a dr. Motylewski myślał nawet o złożeniu kaucyi za niego, o uzyskaniu listu żelaznego i t. p.

Na rozprawie popołudniowej zeznawał najpierw p. dr. Zygmunt Motylewski, który podał, że o oszukańczem zaciągnięciu pożyczki na jego kamienicę dowiedział się od matki żony, poczem skreślił, znaną już z aktu oskarżenia korespondencyę między nim a Bielskim, przyczem obszernie opowiadał o krętactwach Bielskiego, celem przeciągnięcia sprawy, o rzuceniu podejrzeń na p. Wlaszka.

Po przesłuchaniu świadka listonosza Korby, który zeznał, iż rewers na uchwałę sądową, zawierającą polecenie wpisania długu 10.000 kor. na hipotekę kamienicy dr. Motylewskiego odebrał Bielski, przystąpił trybunał do przesłuchania św. Juliana Kuryłowicza, substytuta notaryusza p. Zawadzkiego.

Świadek ten szczegółowo opisał znane szczegóły podpisania skryptu dłużnego na 10.000 kor., przyczem stanowczo stwierdził, iż tym, który ten skrypt podpisał jako rzekomy dr. Motylewski, był nikt inny tylko Bielski.

Na zapytanie jednego z wotantów, czy możliwą jest rzeczą, by oszustwa mógł się był dopuścić p. Wlaszek ucharakteryzowawszy się za Bielskiego, odpowiedział świadek, iż uważa to za rzecz niemożliwą.

Na tem o godzinie 8 wieczorem odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do dziś godziny 9 rano.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie przesłuchał trybunał najpierw świadka Jana Seneńkę, dozorcę domu, którego p. Wojtowicz posyłał dwukrotnie z listami w sprawie pożyczki do dr. Motylewskiego. Świadek ten stwierdził pod przysięgą, iż oba razy Bielski odebrał listy, jako dr. Motylewski.

Św. Helena Kotlicka, dozorczyni realności pp. Motylewskich, opowiada jak to pilnowała, czy p. Wlaszek nie nadchodzi, aby dać znać swej pani, by ta ukryła się w szafie. Pewnego dnia rzeczywiście Wlaszek nadszedł, a gdy przybiegła „co tchu" na górę, pani już była w szafie. Wkońcu podała Kotlicka, iż wręczyła Bielskiemu swój los turecki, aby dowiedział się, czy nie padła nań wygrana. Los ten jednak Bielski zastawił. Wobec tego żąda zwrotu 200 kor. 36 hal., to jest tyle, ile za los ten zapłaciła.

Następnie przystąpił trybunał do przesłuchania świadka p. Edwarda Wlaszka, kierownika kopalni w Olkuszu, na którego Bielski rzucił podejrzenie, iż on to dopuścił się oszustwa przez zaciągnięcie pożyczki na kamienicę pp. Motylewskich.

Świadek ten po zaprzysiężeniu zeznał, że z Bielskim łączyły go koleżeńskie stosunki. W drugiej połowie grudnia Bielski pożyczył mu 220 koron, później 800 koron, rzekomo za pośrednictwem jakiegoś Żyda. Po wyjeździe pp. Motylewskich zagranicę odnajmował od nich jeden pokój. Zrezygnowawszy z posady w magistracie wyjechał dla poratowania zdrowia na Rivierę, a następnie do Rychwałdu, gdzie otrzymał posadę w kopalni. Tam otrzymał telegram wzywający go do przyjazdu do Lwowa i 20 koron na koszta podróży.

Następnie zgodnie z aktem oskarżenia opisał świadek komedyę, odegraną przez Bielskiego z szafą, która miała posłużyć p. Motylewskiej za dowód, iż p. Wlaszek dopuścił się oszustwa na szkodę jej męża.

Rozprawa trwa dalej.

OSTATNIA POCZTA.

═ Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand z żoną przybył wczoraj o trzy kwadranse na 1 po południu do Berlina. Na dworcu oczekiwali cesarz z książętami i kanclerzem. Goście udali się samochodem do nowego pałacu.

Wieczorem odbył się na cześć Najdostojniejszych Gości obiad w galeryi jaspisowej nowego pałacu. Wzięli w nim udział cesarstwo, następca tronu z żoną, grecki następca tronu z żoną, wszyscy bawiący w Poczdamie, w Berlinie książęta, świty, ambasador austro-węg., kanclerz Rzeszy, sekretarz stanu Schön i i.

═ Hr. Aehrenthal złożył wczoraj dr. Wekerlemu dłuższą wizytę.

═ Senat francuski obradował wczoraj dalej nad ustawą o ubezpieczeniu robotników na starość.

═ Rossya i Szwecya podpisały wczoraj konwencyę konsularną.

═ Angielska Izba lordów zajmuje się obecnie różnemi przedłożeniami rządowemi. Przypuszczają, że drugie czytanie bilu finansowego rozpocznie się dnia 22 b. m. Dotąd Lansdowne nie zapowiedział żadnych wniosków o zmianę przedłożenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Akcya Koła polskiego.

Wiedeń, 8 listopada. *Polnische Corr.* donosi: Dziś o godz. 10 rano odbyło się posiedzenie Koła polskiego. Prezes p. Głąbiński zagaił je i wygłosił sprawozdanie o położeniu politycznem i o stanie rokowań w sprawie uruchomienia parlamentu.

Prezes przedstawił, jakie stanowisko zajmują Rząd, Unia słowiańska, stronnictwo chrześciańsko-społeczne i stronnictwo niemieckie wolnomyślne w dzisiejszem przesileniu parlamentarnem. Trudność zbliżenia stronnictw tkwi częścią w przyczynach narodowych, mianowicie w odwiecznem zmaganiu się Niemców z Czechami i południowymi Słowianami, częścią w taktyce stronnictw. Każdy, kto jest zwolennikiem konstytucyi i parlamentu, musi pragnąć jak najrychlejszego zażegnania przesilenia i wytworzenia warunków spokojnej i skutecznej pracy w parlamencie. Zbliżenie stronnictw i utworzenie większości do pracy parlamentarnej nastąpić musi, a przyspieszenie tej chwili jest wdzięcznem zadaniem wszystkich, którzy pragną parlamentu i rozwoju konstytucyi w duchu, wskazanym przez dzieje Państwa i potrzeby krajów. Ztąd poszło, że mimo wielu powodów przeciwnych Prezydyum Koła polskiego nie ustaje w usiłowaniach doprowadzenia do normalnej pracy parlamentarnej. Prezes Koła zaprosił P. Prezesa gabinetu br. Bienertha na posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła, aby dać mu sposobność poznania zapatrywań i usposobień rozmaitych grup Koła polskiego, a zarazem wyjaśnienia stanowiska Rządu.

Z wdzięcznością wspomniał Prezes o słowach Najj. Pana, zwróconych do P. Ministra dr. Dulęby, pełnych życzliwości dla Koła polskiego i naszego kraju, oraz uznających starania Prezydyum Koła polskiego. Komunikat oficyalny o audyencyi P. Ministra dr. Dulęby był niedokładny i ztąd powstały liczne nieporozumienia.

Wobec tego, że rokowania ze stronnictwami nie są jeszcze ukończone, Prezes imieniem komisyi parlamentarnej wnosi, aby odroczono rozprawę polityczną w Kole polskiem do następnego posiedzenia w przyszłym tygodniu.

Następnie przemówił P. Minister dr. Dulęba, mniej więcej w te słowa: Pozwólcie panowie, że w uzupełnieniu sprawozdania Prezesa powtórzę w tem wys. Kole to, co o przebiegu mej audyencyi zaraz później powiedziałem w komisyi parlamentarnej, odnośnie do akcyi Koła polskiego. Gdy przedstawiłem Najj. Panu wyczerpująco i wszechstronnie stanowisko, jakie zajmuje Koło polskie w obecnem trudnem położeniu politycznem, wyraził się Najj. Pan z całem uznaniem o dotychczasowej akcyi pośredniczącej Koła polskiego i jego przywódców, a nadto oddał szczególną pochwałę gorliwej i objektywnej pracy Prezesa Koła polskiego.

Nadto Najj. Pan oświadczył, co również w komisyi parlamentarnej wyraźnie zaznaczyłem, że zarzuty, jakoby Rząd zajął stanowisko nieprzyjazne dla Słowian, jest zupełnie nieuzasadnione. Najj. Pan otacza równą opieką wszystkie narody pod Jego berłem stojące. Monarcha z całym naciskiem podniósł, że nigdyby do tego nie dopuścił, aby Rząd jego prowadził politykę antisłowiańską.

Po tem przemówieniu Koło polskie uchwaliło odroczyć dyskusyę polityczną zgodnie z wnioskami Prezesa i przeszło do spraw bieżących.

P. Petelenz przemawiał w sprawie wynagrodzenia z powodu wybuchu prochowni w Krakowie. P. Minister Dulęba dał wyjaśnienie w tej sprawie.

Kraków, 12 listopada *(Tel. pr.)* Wczoraj rozpoczęła obrady komisya w sprawie zniesienia kolei obwodowej od strony zachodniej miasta, łączącej dworzec kolei Północnej z koleją państwową. Życzenie zniesienia tej linii wyraził prezydent miasta w interesie rozwoju Krakowa i na zniesienie zgodziła się wojskowość. Życzliwe stanowisko dla miasta zajął też generalny dyrektor kolei Północnej bar. Banhans. Wobec tego Ministerstwo kolei zarządziło dzisiejszą komisyę, celem wyświetlenia sprawy.

Kraków, 12 listopada. *(Tel. pryw.)*. Sąd wyższy w Krakowie odrzucił sprzeciw wniesiony przez obrońcę Janiny Borowskiej, adwokata Szalaya, przeciw aktowi oskarżenia. Co się zaś tyczy żądania uzupełnienia śledztwa, sąd wyższy odesłał obronę do przepisu § 224 p. k., to znaczy, że adwokat może żądać przed rozprawą od przewodniczącego zbadania okoliczności służących do obrony, przewodniczący zaś zarządzi stosowne dochodzenia, jeżeli żądanie to uzna za uzasadnione. Zatwierdzony akt oskarżenia obejmuje 44 stron pisma maszynowego. O ile słychać, istnieje zamiar urządzenia osobnej kadencyi dla procesu Borowskiej, który może potrwać 10—20 dni.

Wiedeń, 12 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę sądu krajowego Salomona Jurowicza w Krakowie, radcą wyższego sądu krajowego w sądzie krajowym w Krakowie, a radcę sądu krajowego dr. Władysława Barańskiego w Krakowie, radcą wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora Politechniki lwowskiej, Alfreda Denizota, profesorem zwyczajnym ogólnej mechaniki analitycznej, a nadzwyczajnego profesora Politechniki lwowskiej, dr. Zdzisława Krygowskiego zwyczajnym profesorem matematyki w tej Szkole.

Najj. Pan zezwolił, aby radcy Dworu w Najwyższym Trybunale, Michałowi Nowackiemu, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażono Najwyższe uznanie za znakomitą, obowiązkową służbę.

Budapeszt, 12 listopada. Niezawisła lewica uchwaliła obstawać przy utworzeniu samodzielnego Banku z d. 1 stycznia 1911.

Avellino, (na wschód od Neapolu) 12 listopada. Wczoraj wieczorem niedaleko dworca najechał pociąg osobowy na towarowy. Ośm osób zostało ciężko zranionych.

Londyn, 12 listopada. Na zapytania, jakie *Biuro Reutera* wystosowało do kół dyplomatycznych Londynu, otrzymało odpowiedź, że chociaż odpowiedzi na notę turecką w sprawie Krety nie wysłano, to zdaniem ogólnem obecnie omówienie sprawy kreteńskiej nie jest pożądane. Sądzą, że rząd turecki będzie w tej mierze powiadomiony. Niewiadomo, czy Rossya już ułożyła odpowiedź na notę, sądzą jednak, że rossyjski minister spraw zagranicznych Izwolski, który pierwszy otrzymał notę turecką, może przemawiać w imieniu czterech mocarstw. W każdym razie musiałby podkreślić, że między mocarstwami interesowanemi panuje zgoda.

Konstantynopol, 12 listopada. Dzienniki ogłosiły *irade* sułtańskie, mianujące baszę Saida prezydentem senatu na drugą sesyę parlamentu, rozpoczynającą się dnia 14 b. m. Według ułożonego programu sułtan w tym dniu otworzy parlament mową tronową.

Nowy Jork, 12 listopada. W wielkich miastach Stanów Zjednoczonych obchodzono onegdaj uroczystość Schillerowską.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 12 listopada. *(Tel. prywo.)*. Sąd wojenny okręgowy przystąpił do rozpatrywania sprawy t. zw. bojówki ostrowieckiej. Do odpowiedzialności pociągnięto 15 osób.

Petersburg, 12 listopada. *(Tel. prywo.)*. Komisya do spraw oświaty przyznała miastom, ziemstwom, stowarzyszeniom i parafiom prawo otwierania szkół po uprzedniem zawiadomieniu władz szkolnych, osoby zaś prywatne muszą wyjednać osobne pozwolenie na otwarcie szkoły.

Petersburg, 12 listopada. *(Tel. prywo.)*. W tych dniach rozpocznie się wielki proces polityczny przeciw 80 osobom oskarżonym o liczne „expropryacye". Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci.

Petersburg, 12 listopada. *(Tel. prywo.)*. Departament kasacyjny senatu zatwierdził wyrok sądu warszawskiego, skazujący dr. Zygmunta Balickiego, kierownika literackiego *Przeglądu Narodowego* i p. Miklewicza, redaktora i wydawcę tego pisma na rok twierdzy za wydrukowanie artykułu o Konarskim.

Petersburg, 12 listopada. *(Tel. prywo.)*. Podczas rozprawy nad interpelacyą w sprawie związków zawodowych wygłosił mowę poseł łódzki dr. Rząd. Jako powody złego stanu związków, podał braki prawa, ogólny charakter ruchu zawodowego i samowolę władz. Mowę oklaskiwała lewica. Październikowcy postanowili głosować przeciw przyjęciu interpelacyi o związkach zawodowych.

Petersburg, 12 listopada. *(Tel. prywo.)*. Przedstawiciele Królestwa Polskiego w Radzie do spraw gospodarki miejscowej złożyli oświadczenie na piśmie, że wymaganie w całej manipulacyi samorządu języka rossyjskiego równolegle z polskim jest niemożliwe do urzeczywistnienia i prowadzić może do naruszenia prawa.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 listopada 1909.

Hotel George'a.

PP. S. Gołaszewski z Kończak, J. Jurystowski z Rożowiec, F. Biesiadecki z Firlejowa, S. Kiełczewski z Husiatyna, C. Sarowa z Krakowa.

Hotel Europejski.

PP. M. Goldwald z Dzikowa, dr. R. Urysz z Sassowa, dr. J. Skrobanek z Wiednia, S. Pauszyński z Bakowca, B. Karczewski z Krosna.

Hotel Francuski.

P. dr. D. Marków z Wiednia.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 listopada.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	634	—	634	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	70	94	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. .	90	80	91	50
„ „ 4 konwers.	93	—	93	70
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	—	94	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	116	—	121	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	08	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	256	—
„ „ „ papierowych	254	50	256	50
100 marek niemieckich	117	50	117	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 listopada 1909.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94 75	94·95
styczeń-lipiec	94 65	94 85
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień . .	97 80	98·—
kwiecień-październik	97 95	98·15

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	167·—	171·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	262 —	268 —
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	317·—	323.—
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	317·—	323·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·55	116·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·65	94·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·85	95·85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. .	113·75	114·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452 —	455·90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·55	119·55
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk (ostemp. akcye)	94·50	95·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·25	95·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103 25	104 25
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·65	96·65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98 50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95.85	96·85
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·90	94·90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	94 60	95·60
Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z roku 1895 4 pr.	94·60	95 60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	115·80	116 80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	99·25	100·15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. . .	146·25	150 25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	211 50	215·50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	211 25	215 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	92 10	93 10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·10	101 10
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93 15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	96 85	97·85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·60	91·60
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94 75	100·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	214·70	215·70
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100 50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·30	95·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	257 —	263 —
„ „ „ „ 1889 3 pr.	269 —	275 —
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·—	94·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	95·70	96·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99 75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93 35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	97 95	98·95
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97 95	98·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 10.000 m. 4 pr.	113·90	114 90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1885 pr.	114 —	115·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·40	89·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 200 zł. 4 pr.	93 80	94 80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1879 za 200 zł. 5 pr.	101 40	102 40
„ „ „ „ 1894 „ 4 pr.	93·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł. . .	23·60	24·60
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	513 —	523 —
Clary 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	115·—	125 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	83 —	84·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	225·—	235·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	58 65	62 65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	35 50	39 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	68 —	74·—
Salma 40 zł. m. k.	274 —	284·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	115 —	125·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	307·—	308·—
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3480 —	3490 —
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	659·25	660·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	771 —	772 —
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	631 —	633 50
Galic. banku hip. 200 zł.	626·—	635 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	491·25	492 25
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1770·—	1779 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	572·—	573 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·50	249·50
Zivnostańska banka 100 zł. . . .	246·50	247·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	440·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5300·—	5325·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	558 —	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330·—	340
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1050·—	1066 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	751·—	754·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	736·—	742 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	717 —	718 —
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2572 —	2582 —
Schodnicy 500 kor.	531 —	540 —
Tureck. zarz. tytoniu z. 500 franków	342 —	348 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	303 —	305 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	241·20	241·60
Paryż za 100 franków	95·67½	95·82½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·60	118·—
Włoskie banki	95·07½	95·22½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·52½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·39	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·17
20-markówka	23·56	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·87½	118·10
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95 —	95·20
Ruble	2·55¼	2·56¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1773/9 (7) (11349)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Kalchmanna odbędzie się dnia 23 grudnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya:

a) 2/3 części realności lwh. 63, obejmującej grunt orny obszaru 1506 sążni;

b) 1/3 części realności lwh. 173 obejmującej także grunt obszaru 1 m. 1327 sążni,

c) 5/9 części realności lwh. 198, obejmującej także grunt obszaru 6 morgów 1406 sążni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na: a) 86 kor. 66 hal., b) 120 kor., c) 766 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi: a) 57 kor. 78 hal., b) 80 kor., c) 511 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 31 października 1909.

L. cz. E. 3649 9 (4) (11319)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 grudnia 1909 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 licytacya 1/6 części realności lwh. 172 księgi gruntowej gruntowej gm. Nowosielce-Gniewosz.

Części nieruchomości tej ocenione są na 640 kor.

Najniższa cena wynosi 426 koron 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 24 października 1909.

L. cz. E. 3498/9 (11388)

Na żądanie Chaji Nechy Feigerowej, kupcowej w Pistyniu, odbędzie się dnia 30 listopada 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 347 gm. Pistyń, Petra Mykietiuka własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4890 kor.

Najniższa cena wynosi 3260 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 18 października 1909.

L. 38077/09 (11300 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg trzech lat t. j. od 1. stycznia 1910 do końca grudnia 1912 bezwarunkowo lub warunkowo t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem stąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie zapomocą ustnych i pisemnych nadaży dnia 24 listopada 1909 od godz. 8-mej rano.

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub zapomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w powyższe wadyum tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 koronę należy wnosić osobno na każdy poszczególny przedmiot dzierżawy w kopercie opieczętowanej i co do przedmiotu dzierżawnego dokładnie oznaczonej najpóźniej do godziny 2-giej po południu dnia 23 listopada 1909 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie.

Oferty wniesione po terminie wyżej oznaczonym, lub wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego razem z czynszem dzierżawnym.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie, tudzież w kancelaryi c. k. Nadzorów straży skarbowej w Stanisławowie, Kałuszu, Dolinie, Tłumaczu, Monasterzyskach, Buczaczu i Potoku złotym.

Liczba porządkowa	Okręg poborowy	Przedmiot poborowy	Oznaczenie klasy taryfowej	Cena wywołania na każdy rok K	h	Złożyć się mające 10% wadyum K	h	Termin licytacyi
1	Dolina	prawo poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego	—	1625	—	163	—	Dnia 24 listopada 1909 od godziny 8 rano.
2	Jazłowiec	dtto	—	353	70	36	—	
3	Stanisławów	dtto	—	8172	—	818	—	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 1 listopada 1909.

do l. 20.395/09 (11297 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionym okręgu dzierżawnym odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1910, 1911 i 1912 lub bezwarunkowo rok 1910 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1911 i 1912.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu kor.	hal.	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 rano do 12 w południe	Uwaga
1	Wadowice	wino	24	—	1825	—	dnia 22 listopada 1909	W myśl ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego. Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszące 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 koronę, wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 22 listopada 1909.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne, lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych, nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 8 listopada 1909.

L. 20.147/09 (11361 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Wojnicz na rok 1910, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na lat 3, t. j. na czas od 1 stycznia 1910 do 31 grudnia 1912 rozpisuje się publiczną licytacyę na dzień 30 listopada 1909 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

Cena wywołania wynosi kwotę 255 kor. 75 hal.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum w kwocie 26 kor. wraz z uwidocznieniem na kopercie uwagi, na który okręg i na jaki przedmiot dzierżawy oferta opiewa, można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, losy, książeczki kasy oszczędności nie będą przyjmowane jako wadyum, ani jako kaucya dzierżawna (Reskr. Min. Skarb z 3 grudnia 1901 L. 72.238).

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu Min. skarbu z 17 stycznia 1903 L. 10.067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, tudzież zacieru winnego obowiązanym jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia dz. ust. kraj. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy od podatku spożywczego, od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego spłacać ma 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jako też wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, 8 listopada 1909.

L. cz. E. 506/9 (11325 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hilela Jada w Busku odbędzie się dnia 17 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności, a to: a) 1/2 lwh. 262, b) 1/2 lwh. 265, c) 1/3 lwh. 369 gm. Chreniów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 308 kor. 29 hal., ad b) 356 kor. 92 hal., ad c) 136 kor. 92 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 205 kor. 53 hal., ad b) 237 kor. 95 hal., ad c) 91 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 25 października 1909.

L. cz. E. 182/9 (11) (11343 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, w Liszkach licytacya realności lwh. 206 ks. gr. gm. kat. Przeginia narodowa objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 20.892 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 13.928 koron 02 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Liszki, dnia 22 października 1909.

L. cz. E. 1267/7 (11324 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marka Feuersteina i tow. odbędzie się dnia 17 grudnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 272 gm. kat. Ubinie.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenione na kwotę 2358 kor. 92 z tem, że dożywocie ma objąć nabywca.

Najniższa cena wynosi 1572 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 22 września 1909.

L. cz. E. 1079/9 (4) (11344 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniny z Jagiełowiczów Horbaczewskiej zastąpionej przez Mikołaja Jagiełowicza odbędzie się dnia 10 grudnia 1909 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya całej realności lwh. 458 Kudryńce wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7610 kor., przynależności zaś na 191 kor.

Najniższa cena wynosi 3900 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki litacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 29 października 1909.

L. cz. E. 1258/9 (4) (11356 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności woln. król. m. Sanoka zastąpionej przez dyrektora p. dr. Wojciecha Ślączkę adw. w Sanoku odbędzie się dnia 15 grudnia 1909 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 297 ks. gr. gm. Bandrów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2463 kor., przynależności zaś na 61 kor.

Najniższa cena wynosi 1684 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 5 listopada 1909.

L. 23.477. (11277 3—3)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy artykułów spożywczych, materyałów leczniczych i t. p. na rok 1910 rozpisuje Zakład dla obłąkanych w Kulparkowie licytacyę ofertową. Odnośne ogłoszenie można przejrzeć w kancelaryi zarządu Zakładu lub w Izbie handlowej lwowskiej.

Termin do wnoszenia ofert 20 listopada 1909.

Zakład dla obłąkanych.

Kulparków, dnia 30 października 1909.

L. cz. E. 878/9 (5) (11342 2—3)

Edykt.

Na żądanie Saula Menmana odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 15 listopada 1909 przymusowa licytacya: 1) połowy realności lwh. 352 gm. Limanowa; 2) połowy realności lwh. 122 i całej realności lwh. 98, 96 i 52 gminy Łososina górna.

Nieruchomości powyższe są ocenione ad 1) na 3785 kor., ad 2) na 8690 kor

Najniższa cena wynosi ad 1) 2524 kor. ad 1) kwotę 5794 kor. (razem 4158 koron).

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 9 października 1909.

L. cz. E. 4896/9 (11336 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Habermana w Kałuszu odbędzie się dnia 29 listopada 1909 o godzinie $8^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III., w Kałuszu licytacya połowy realności obj. lwh. 166 ks. gr. gminy Rypianka, Mafty Łucan własnej, złożonej z chaty, budynków gospodarczych i około 2 morgów pola.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 1850 kor.

Najniższa cena wynosi 1233 kor. 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 18 października 1909.

L. cz. E. 5028/9 (4) (11337 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy dla handlu i przemysłu w Kałuszu odbędzie się dnia 29 listopada 1909 o godzinie $8^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya całej realności lwh. 339, 26/72 części lwh. 341, 7/12 części lwh. 342 i 2/6 części lwh. 340 ks. gr. gm. kat. Stańkowa, złożonych z domu, budynków gospodarczych i około 10 morgów gruntu.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na 975 koron, druga na 29 kor., trzecia na 3412 kor., zaś ostatnia na 1658 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 650 kor., co do drugiej 19 kor. 34 hal., co do trzeciej 2274 kor. 67 hal., zaś co do ostatniej 1105 kor. 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 8 października 1909.

L. cz. E. 1380/9 (4) (11384 1—3)

Na żądanie Maryi Bieleń, odbędzie się dnia 17 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh 274 Majdan Wojciecha i Zofii Puków własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 12.630 kor., przynależności zaś na 960 kor. razem na 13 590 kor.

Najniższa cena wynosi 9060 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, 1 października 1909.

L. cz. 1965/9 (10) (11385)

Pozwolenie relicytacyi.

Ponieważ Wasyl Karabin ze złożeniem ceny kupna za zlicytowaną na dniu 24 września 1909 posiadłość lwh. 173, połowę lwh. 335 i 1/5 lwh. 356 ks. gr. gm. Tatarynów, Maryny Karabin własnych zalega, ponieważ zapadłą w dniu 28 października 1909, 1/4 część ceny kupna w kwocie 1000 kor. 25 hal. do sądu nie złożył, przeto na wniosek wierzycielki egzekw. wspólnej kasy sierocej tut. sądu dozwala się na koszt i niebezpieczeństwo opieszałego nabywcy relicytacyi powyższych posiadłości, a termin do przeprowadzenia relicytacyi wyznacza się na 26 listopada 1909 o godz. 10 przed południem.

Do relicytacyi utrzymuje się w mocy przedłożone, a ts. uchwałą z 25 czerwca 1909 E. 1965/9 zatwierdzone warunki licytacyjne z tą zmianą, że najniższa cena kupna wynosi 1942 kor. 50 hal.

Relicytacya nie odbędzie się, jeżeli opieszały nabywca w przeciągu 8 dni po doręczeniu niniejszej uchwały zaległe raty z odsetkami w sądzie złoży.

Z prawomocnością niniejszej uchwały traci pierwsza licytacya swoją moc prawną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Komarno, 29 października 1909.

L. cz. E. 873/8 (7) (11393)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Cyryla Czyża, zastąpionego przez adw. dr. Jasinickiego odbędzie się dnia 29 listopada 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacya realności objętych lwh. 701 i 702 ks. gr. dla gminy Mosty wielkie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1158 kor. 51 hal. i 494 koron.

Najniższa cena wynosi 772 kor. 34 hal. i 330 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 25 września 1909.

L. cz. E. 853/9 (5) (11392)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tekli Penkal w Stanisławówce odbędzie się dnia 29 listopada 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności objętych lwh. 1154, 1563 i 2490 ks. gr. dla gm. Mosty wielkie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1274 kor. 50 hal., 329 kor. 50 hal. i 185 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 850 kor., 220 kor. i 124 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 25 września 1909.

L. cz. E. 490/9 (13) (11397)

Na żądanie Nachmana Pasternaka w Przemyślanach odbędzie się dnia 30 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacya połowy realności obj. lwh. 369 ks. gr. gm. kat. Pleników wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 807 kor.

Najniższa cena wynosi 538 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 19 października 1909.

L. cz. E. 3940/8 (11387)

Na żądanie Szaji Horowitza i tow. odbędzie się dnia 7 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 119 gm. Czerhanówka, obejmującej przeszło 77 morgów łąki i pastwiska.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 31.000 kor.

Najniższa cena wynosi 20.667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 28 października 1909.

L. cz. E. 974/9 (3) (11378)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Żmigrodzkiej w Nowotańcu odbędzie się dnia 2 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya połowy realności obj. lwh. 27 ks. grt. gminy Bukowsko wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 konia, 2 krów, 1 byczka, 1 wozu, 1 pługa, 1 brony.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3060 kor., przynależności zaś na 445 kor.

Najniższa cena wynosi 2336 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie poniżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 5 października 1909.

L. cz. E. 1398/9 (3) (11386)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Warwary Petrynka z Celejowa odbędzie się dnia 3 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya:

a) 6/40 realności lwh. 7,

b) 23/120 realności lwh. 9,

c) 31/120 realności lwh. 375 w Celejowie (zagrody włościańskie) wraz z przynależnościami, składającemi się ad b) z 62 sztuk drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na: a) 286 kor. 20 hal., b) 243 kor. 81 hal., c) 2024 kor. 04 hal., przynależności zaś na 7 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 190 kor. 80 hal., ad b) 167 kor. 65 hal., ad c) 1349 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, 20 października 1909.

L. cz. E. 1201/9 (4) (11407)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Stefana Górnickiego, właściciela realności w Kleparowie, odbędzie się dnia 14 grudnia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. IV. licytacya 1/4 części realności lwh. 50 gm. Kleparów składającej się z pgr. 517/3 (rola) i p. bud. 125 domku mieszkalnego (lepianki) i stajenki wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 jabłoni, 10 krzaków agrestu, 1 topoli, 1 czereśni, 1 wiśni, 1 kasztanu, 1 lipy i ogrodzenia.

1/4 nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 883 kor. 72 hal., 1/4 przynależności zaś na 14 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 598 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 18 października 1909.

L. cz. E. 889/9 (6) (11405)

Edykt.

Dnia 7 grudnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya:

a) realności obj. lwh. 514 gm. Kretowce,

b) połowy realności obj. lwh. 162 gm. Kretowce,

c) 1/4 części realności obj. lwh. 547 gm. Kretowce.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 4155 kor., a to: ad a) na 3280 kor., ad b) na 450 kor., ad c) na 425 kor.

Najniższa cena wynosi 2770 kor., a to: ad a) 2186 kor. 67 hal., ad b) 300 kor., ad c) 283 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 15 października 1909.

L cz. E. 2202/8 (6) (11390)

Dnia 13 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 odbędzie się licytacya 1/3 części realności lwh. 110, 2/3 części realności lwh. 201 kg. gk. Bermichowa górna, Jaśka Tarnawskiego, tudzież 1/3 części z połowy i 2/3 części z połowy czyli połowy realności lwh. 37 i 2/3 części i 1/3 części czyli całej realności lwh. 200 tej samej księgi grunt. Jaśka Tarnawskiego i Fedka Terefeńki własnych wraz z przynależnościami składającemi się z drzew na parc. grunt. 435 i 436.

Nieruchomości te są ocenione 1/3 lwh. 110 na 500 kor., 2/3 lwb. 201 na 266 kor. 66 hal., połowa lwh. 37 na 200 kor., lwh. 200 na 300 kor., przynależności zaś na 3 kor. 66 hal.

Najniższa cena 1/3 lwh. 110 wynosi 335 kor. 76 hal., 2/3 lwh. 201 — 177 kor. 76 hal., 1/2 lwh. 37 — 133 kor. 33 hal., lwh. 200 wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 9 listopada 1909.

L. cz. E. 2144/8 (4) (11391)

Dnia 13 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 12 licytacya realności lwh. 133 kg. gk. Jankowce, Rozalii Podsobińskiej własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 9 listopada 1909.

L. cz. E. 1404/9 (11381)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Reginy Pernal odbędzie się dnia 29 listopada 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 250, 812 i 845, 12/576 i 12/48 części realności lwh. ks. gr. gm. Lubatowa.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 5462 kor.
Najniższa cena wynosi 3642 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 26 października 1909.

L. cz. 1640/8 (12) (11389)
Dnia 13 grudnia 1909 godzina 9 rano biuro Nr. 12 tut. sądu odbędzie się licytacya 16/100 części realności lwh. 318 kg. Lisko.
Nieruchomość ta jest ocenioną na 1440 kor.
Najniższa cena wynosi 720 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 12.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 9 listopada 1909.

Kuratele.

L. cz. L. 5/9, P. 205 9 (10847 1--3)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Hrynia Abramczuka rolnika w Tyśmienicy.
Kuratorem jego ustanowiono Kornyłę Romanczuka rolnika w Tyśmienicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 17 września 1909.

L. cz. P. IX. 255/9 (5) (11002)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi jako władza nadkuratelarna uznaje Dmytra Dosyna Tymka rolnika z Korszowa marnotrawnym i z tego powodu zawiesza się nad nim kuratelę.
Kuratorem jego ustanawia się Iwana Dosyna Ilka z Korszowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 27 września 1909.

L. cz. P. 140/9 (1) (10889)
Edykt.
Za niewłasnowolnę z powodu choroby umysłowej uznano Annę Kasyan, a kuratorem jej ustanowiono Iwana Kasyan z Iwania pustego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 18 września 1909.

L. cz. P. 361/9 (1) (10869)
Edykt.
Za umysłowo upośledzonego uznano Piotra Przyszlaka w Stryhańcach.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Słodownika w Narajowie na łanach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 6 października 1909.

Ч. сп. P. IX. 218/9 (4) (10939)
Едикт.
Ц. к. Суд повітовий в Коломиї, яко власть надкуратeлярна узнає Луця Крамара, рільника в Сопова марнотравним.
Куратором его установляє ся Онуфрія Книщука з Сопова.
Ц. к. Суд повітовий Відділ IX.
Коломия, дня 1 вересня 1909.

L. cz. P. IV. 129/9 (9) (10791)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Tomasza Kalitę w Samborze.
Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Andryszczaka w Samborze.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, 10 października 1909.

L. cz. P. 130/9 (4) (10813)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Michała Zajączkowzkiego w Jezierzanach.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Smichowskiego w Jezierzanach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 5 maja 1909.

Konkursa.

Konkurs
na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa. (Stacya klimatyczna).
Pobory roczne wynosić będą 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry, tudzież wolne pomieszkanie.
Zauważa się, że w odległości 23 klm. brak w okolicy lekarza weterynaryi, są przeto wszelkie widoki posiadania praktyki prywatnej.
Gmina czyni starania utworzenia w Janowie stacyi ładowania zwierząt rzeźnych.
Komunikacya kolejowa ze Lwowem bardzo wygodna.
Podania wnosić należy osobiście lub pocztą do Zwierzchności gminnej po dzień 25 listopada b. r.
Zastępca burmistrza: P. Juźków.

L. 4339/09 (11298 3—3)
Konkurs.
Dnia 15 grudnia 1909 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 8 listopada 1909 w „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.
C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Lwów, dnia 8 listopada 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 334/9 Stow. I. 441 (10294)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Józefów.
Brzmienie firmy: Sparr- und Darlehenskassen Verein für Józefów, registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.
Zmiana firmy na: Spółka oszczędności i pożyczek w Józefowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Walne Zgromadzenie stowarzyszenia z 10 czerwca 1909 uchwaliło przyjąć statut spółek oszczędności i pożyczek pozostających pod Patronatem Wydziału krajowego w brzmieniu sądowi przedłożonem.
Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Der Verein bezweckt, die Verhältnisse seiner Mitglieder in sittlicher und materieller Beziehung zu verbessern in dem er a) seinen Mitgliedern zu ihrem Wirtschafts- und Geschäftsbetriebe nach Massgabe ihrer Kreditfähigkeit und Kreditwürdigkeit, sowie des wirklichen Erfordernisses Darlehen gewährt und die hiezu notwendigen Geldmittel unter gemeinschaftlicher Haftung beschafft;
b) durch Annahme von Spareinlagen Gelegenheit gibt, müssig liegende Gelder verzinslich anzulegen;
c) die Bildung von Erwebs- und Wirtschaftsgenossenschaften im Vereinsgebiete zu fördern sucht.
Obecnie: Celem Spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki, mianowicie przez:
a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użytności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;
b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;
c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.
Podpis firmy niezmieniony.
Wysokość udziału: dotąd wynosiła po 20 kor.
Obecnie: po 10 kor.
Ogłoszenia: dotąd na tablicy stowarzyszenia i w dzienniku polskim.
Obecnie: na tablicy stowarzyszenia i „czasopiśmie dla spółek rolniczych".
Data wpisu: 12 września 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 12 września 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 388/9 (1) (11331 2—3)
Edykt.
Przeciw Grzegorzowi Hudyma i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Mikołaja Hudymę pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. lwh. 1816 gm. Grzymałów.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 26 listopada 1909 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw Grzegorza Hudymy ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notar. w Grzymałowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Grzegorza Hudymę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, 22 października 1909.

L. cz. C. I. 291/9 (1) (11382)
Edykt.
Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Teodorowi Hulimka i Annie Rokickiej wnieśli Simche Gruber i tow. w Jaworowie pozew o wykreślenie prawa zastawu w kwocie 200 złr. M. C. intabulowanego w lwh. 2845 ks. gr. gm. Jaworów na rzecz Teodora Hulimki, oraz prawa zastawu w kwocie 500 złr. M. C. intabulowanego w tym samym wykazie hipotecznym na rzecz Anny Rokickiej.
Ustna rozprawa odbędzie się 9 grudnia 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 9.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Marynowski będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, dnia 4 listopada 1909.

L. cz. C. I. 376/9 (1) (11399)
Przeciw Maryannie vel Maryi z Wandryków Szymańskiej z Rozborza okrągłego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Józefa Herscha Nadla kupca w Rozborzu okrągłym pozew o zapłacenie 354 kor. 16 hal. zpn.
Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 1 grudnia 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 17.
Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu ustanawia się p. Emila Müllera c. k. notaryusza w Pruchniku, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 5 listopada 1909.

L. cz. C. V. 556/9 (1) (11377)
Przeciw p. Franciszkowi Kowalskiemu i Zofii z Cichoniów Kowalskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Pawła Kowalskiego i Katarzynę Kowalską pozew o 1000 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 29 listopada 1909 o godzinie 9·30 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Franciszka Rzącę w Łajsach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 25 października 1909.

L. cz. C. V. 400/9 (2) (11402)
Edykt.
Przeciw Wojciechowi Wiatrakowi z Zielonki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Jakóba Kolano pozew o 280 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 17 listopada 1909 o godzinie 10 rano Nr. biura 13.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Sulerzyskiego adwokata w Sokołowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 10 listopada 1909.

L. cz. C. XXIV. 440/9 (3) (11410)
Edykt.
Przeciw Bezallelowi Landauowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez firmę Harband i Axelrad pozew o zeznanie cesyi pretensyi w kwocie 2000 kor. zpn.
Na podstawie pozwu z 29 czerwca 1909 wyznaczono audyencyę na dzień 28 października 1909 w tus. sali Nr. V. o godzinie 11 rano.
Celem strzeżenia praw Bezallela Landaua ustanawia się pana adw. dr. T. Zajaca we Lwowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Bezallela Landaua w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd pow. S. I., Oddział XXIV.
Lwów, dnia 12 października 1909.

L. cz. C. IV. 102/9 (1) (11398)
Edykt.
Przeciwko niewiadomym z miejsca pobytu Dominikowi Orłowskiemu i Magdalenie Orłowskiej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Maryannę Switalską z Przeworska i tow. pozew o własność i intabulacyę połowy realności objętych lwh. 169 i 170 gminy Przeworsk.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 11 listopada 1909 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw Dominika i Magdaleny Orłowskich ustanawia się pana dr. Karpfa adw. w Przeworsku, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Dominika i Magdalenę Orłowskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, 30 października 1909.

L. cz. C. VI. 336/9 (1) (11406)
Przeciw Jurkowi Słobodzianowi synowi Naści, niewiadomemu z miejsca pobytu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu przez Michała Bojczuka i tow. z Korolówki pozew o własność pgrt. lkat. 2390, 2391, 2392, 2393, 2404/1 i 2405/1 w Bortnikach.
Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 10 grudnia 1909 o godzinie 8·30 rano w głównym sądzie biuro Nr. 3.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Orłowskiego w Tłumaczu, kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tłumacz, 30 października 1909.

L. XVII. 7342/3 (11444)
Obwieszczenie.
Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu październiku 1909, mająca służyć według ustawy z 7 września 1905, Dz. p. p. Nr. 163, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie wymienionej ustawy w miesiącu listopadzie 1909, wynosi 1 kor. 36 hal. za kilogr.
Co się podaje do publicznej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11 listopada 1909.

L. XIII. 499 (10818)
Obwieszczenie.
W rejestrze A) kas zapomogowych prowadzonym w c. k. Namiestnictwie wpisano z dniem 19 października 1909 nowy zarząd katolickiej zarejestrowanej Kasy zapomogowej „Przyjaźń" we Lwowie, wybrany na Walnem zgromadzeniu z 18 kwietnia 1909.
W skład pomienionego zarządu wchodzą zamieszkali we Lwowie pp.: Rudolf Krahl, rewident Dyrekcyi poczt i telegrafów jako przewodniczący, Józef Fiksak, jako zastępca przewodniczącego, Andrzej Szydlikowski jako skarbnik, Piotr Horak jako zastępca skarbnika, Gustaw Zapytowski jako sekretarz, Jan Nakoneczny jako zastępca sekretarza, oraz jako członkowie zarządu: JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, Józef Faj, Franciszek Romaniszyn, Józef Sikora, Franciszek Smalec, Jakób Wilden.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 19 października 1909.

L. VII/a 3739 (11365)
Obwieszczenie.
Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Otmar Hugo 2 imion Thader. dzierżawca apteki w Glinianach, wniósł podanie 1 listopada 1909 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Jarosławiu w północnej części głównego Rynku.
C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.
Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6 listopada 1909.

L. cz. C. I. 221/9 (1) (11379)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu ks. Jędrzejowi Polkowi dotychczasowemu proboszczowi w Bobowej, wniósł Mojżesz Steinmetz z Pstrągowej skargę o 930 kor.

Na skargę tę wyznaczono rozprawę na dzień 24 listopada 1909 o godzinie 10 rano.

W rzeczonej sprawie zastępywać będzie kurator Jan Komar z Bobowej, dopóki pozwany się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 9 listopada 1909.

L. cz. C. III. 777/9 (2) (11400)

Edykt.

Przeciw Adamowi Stelmachowi z Rzeczycy okrągłej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Rozwadowie pozew o zapłatę kwoty 385 kor. 16 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Mikołaja Pawline gospodarza w Rzeczycy okrągłej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, 14 października 1909.

L. cz. C. 325/9 (1) (11346)

Edykt.

Przeciw Michałowi Augustyńskiemu z Tylicza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Seweryna Brejana w Izbach pozew o zapłatę 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 listopada 1909 o godzinie 9 rano sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Michała Augustyńskiego ustanawia się pana Tomasza Augustyńskiego w Tyliczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Augustyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, 28 października 1909

L. Cz. C. I. 436/9 (1) (11403)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Czupil, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starej soli przez Mikołaja Łozińskiego w Laszkach murowanych pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Franciszka Raucha adw. w Starej soli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stara Sól, 18 października 1909.

L. VII/a 3749 (11364)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Otmar Hugo 2 im. Thader dzierżawca apteki w Glinianach, wniósł podanie 1 listopada 1909 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Złoczowie w Rynku, w kierunku ulicy Grodzkiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6 listopada 1909.

L. VII/a 3661 (12265)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Berisch vel Bernard Sigall zamieszkały we Lwowie, wniósł podanie 27 października 1909 o koncesyę na nową aptekę publiczną w Drohobyczu, na rogu Rynku, u wylotu ulicy Borysławskiej i Stebnickiej w jednym z domów Nr. 28, Nr. 34, lub Nr. 27, Nr. 23 Rynku, albo przy ulicach Borysławskiej, Stebnickiej, Konarskiego. Mickiewicza, Feuersteina w całej rozciągłości.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 listopada 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświecimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza. Zaleszczyk. Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny. Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina. Pragi, Karlsbadu). Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk. Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa. Zaleszczyk. Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła. Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia. Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia. Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka. Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk. Potutor, Kopyczyniec, Skały. Iwania pustego, Husiatyna. Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza. Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
3·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk. Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	5·53	do Winnik.
—	6·32	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9 Informacya zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Doniesienie, którego przedruk nie będzie płacony.

C. k. uprzywil. galic. akc. Bank Hipoteczny.

Przy trzydziestemsiódmem losowaniu

$4\frac{1}{2}$% listów hipotecznych

dnia 28 Października 1909

zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 100 fl. = 200 kor.

678	4624	8007	11526	15067	17975	20330	22138	23577
1347	4949	8833	12165	15751	18054	20376	22532	24381
1633	5433	8919	12194	16365	18174	20458	22540	25366
1986	5604	9331	12503	16434	18248	20474	22608	26100
2196	5852	9736	13016	16514	18578	20475	22676	26616
2201	5877	9940	13036	16636	18579	20529	22787	
2720	6330	10404	13260	16718	18694	20728	22978	
3035	6546	10462	13495	16940	18888	21232	23002	
3483	6773	10499	13770	16967	19059	21393	23196	
3795	7077	10964	13781	17036	19255	21534	23367	
3804	7968	10969	13906	17168	19267	21871	23434	
4113	7976	11481	14433	17748	20062	22024	23503	

Ser. B. po 500 fl. = 1.000 kor.

72	2201	4022	5697	6731	9464	10841	11973	14054
904	2398	4744	5701	8869	9589	10960	12398	15230
1133	2611	5491	5848	8900	9610	11121	12412	15699
1190	2704	5590	6140	9107	9938	11258	12568	15841
1421	2751	5626	6333	9283	10441	11627	12626	
1470	2991	5680	6621	9387	10500	11929	13489	

Ser. C. po 1.000 fl. = 2.000 kor.

101	5851	12803	16810	22265	25110	27164	29757	32003
586	6742	13314	17515	32510	25757	27202	29889	32041
710	8222	13319	17917	22554	25792	27228	30164	32546
930	8650	13361	18039	22619	25799	27344	30707	33340
1258	8724	13378	18245	22780	25806	27363	30787	34288
1573	8977	13395	19060	23031	25944	27637	31007	38447
2004	9289	14254	19336	23084	26238	28397	31058	39350
2318	10461	14420	19367	23231	26254	28756	31176	39640
3338	10491	15364	19441	23406	26407	28816	31455	42581
3581	10612	15714	19497	23505	26471	28924	31632	
3792	10640	16229	19567	23637	26508	29065	31658	
3852	11029	16356	20348	24264	26549	29173	31702	
4002	11304	16651	20508	24528	26892	29269	31735	
4765	12394	16678	21024	24574	27102	29346	31744	
5279	12561	16767	21081	24825	27123	29433	31879	
5540	12769	16804	22129	25059	27146	29518	31932	

Ser. D. po 5.000 fl. = 10.000 kor.

342	1004	1260	1303	1573	2249	2684
783	1176	1290	1399	1970	2546	

Ser. E. po 10.000 fl. = 20.000 kor.

134	319	807

Powyższe listy hipoteczne wypłacane będą w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od **dnia 1 Maja 1910** i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.

Kupony zapadłe po upływie powyższego terminu będą wprawdzie nadal wypłacane, jednakże wypłacona za nie gotówka potrącona będzie z kapitału przy tegoż wypłacie.

Losowanie $4\frac{1}{2}$% Listów hipotecznych odbywa się **dwa razy do roku**, a mianowicie z końcem **Kwietnia** i z końcem **Października.**

Następne losowanie z końcem Kwietnia 1910.

Wykaz

z końcem Kwietnia 1909 i w poprzednich ciągnieniach wylosowanych, a w obiegu będących

$4\frac{1}{1}$% listów hipotecznych.

Ser. A. po 100 fl. = 200 kor.

102	2043	4171	6981	9506	12010	15075	18345	20222
129	2065	4252	6989	9566	12052	15111	18392	20277
177	2085	4397	7023	9860	12147	15124	18458	20278
248	2107	4403	7045	9877	12185	15377	18471	20307
290	2116	4608	7073	9926	12259	15689	18480	20326
315	2236	4750	7223	9947	12264	15705	18488	20341
368	2243	4769	7268	9955	12318	15802	18746	20342
549	2406	4778	7300	9992	12409	16195	18761	20437
558	2445	4782	7317	10074	12419	16511	18767	20452
599	2498	4788	7423	10168	12526	16553	18790	20460
616	2536	4847	7461	10178	12635	16697	18794	20498
641	2564	4849	7463	10205	12648	16890	18859	20566
888	2609	5051	7708	10240	12710	16914	18865	20583
901	2611	5189	7804	10348	12782	16938	18877	20615
914	2640	5245	7887	10477	12784	16981	18878	20727
924	2701	5315	8089	10484	12875	17122	18962	20857
933	2725	5639	8097	10556	13137	17299	18984	20980
1012	2782	5688	8106	10568	13178	17519	18991	21012
1023	2845	5727	8191	10588	13323	17549	19003	21112
1026	2978	5775	8242	10738	13431	17632	19014	21209
1032	3021	5851	8253	10750	13452	17639	19165	21446
1064	3235	5894	8360	10760	13459	17693	19167	21467
1138	3263	5984	8396	10766	13518	17735	19333	21492
1267	3264	5986	8489	10797	13916	17779	19360	21508
1276	3285	6000	8528	10831	14026	17816	19404	21536
1306	3304	6032*	8540	10911	14102	17928	19418	21602
1528	3365	6052	8544*	10983	14172	17947	19450	21604
1583	3580	6079	8547	11323	14173	17953	19572	21691
1612	3589	6171*	8553	11325	14235	17971	19592	21698
1707	3627	6183	8589	11337	14472	17983	19708	21719
1772	3642	6274	8965	11343	14577	18002	19730	21771
1793	3820	6328	9047	11350	14589	18055	19735	21805
1840	3924	6384	9093	11437	14680	18101	19810	21812
1893	3930	6635	9166	11479	14724	18132	19963	21839
1980	3992	6704	9239	11732	14829	18133	20014	21850
1983	4094	6834	9476	11796	14935	18202	20075	21934
2031	4121	6918	9496	11984	14938	18291	20150	21935
21942	22372	22803	23114	23310	23766	24025	24290	24693
22050	22447	22869	23173	23384	23775	24079	24319	24700
22104	22616	22938	23175	23422	23866	24238	24334	24961
22170	22617	22959	23176	23438	23901	24242	24338	25195
22181	22629	23027	23177	23586	23975	24246	24361	25555
22365	22753	23071	23235	23603	23976	24250	24531	

Ser. B. po 500 fl. = 1.000 kor.

41	1862	3210	4600	6262	7677	9526	11178	12494
85	1916	3373	4630	6460	7705	9573	11250	12553
147	2253	3386	4686	6596	7878	9603	11295	12711
162	2308	3389	4814	6626	8243	9710	11459	12752
212	2342	3423	4858	6690	8292	9711	11461	12802
213	2396	3563	4923	6712	8440	9762	11473	12920
343	2614	3564	5060	6781	8516	9764	11511	12939
500	2772	3573	5313	6786	8548	9850	11514	12967
555	2870	3607	5800	6831	8617	9915	11666	12992
668	2922	3682	5838	6832	8791	10069	11696	13082
888	2928	3813	5907	6906	9027	10187	11791	13121
974	3085	3989	5947	6918	9049	10568	11884	13136
1434	3121	4028	6094	7008	9137	10874	11969	14574
1617	3125	4045	6173	7201	9204	10963	12020	14641
1657	3140	4124	6179	7296	9468	11114	12368	14722
1726	3207	4194*	6260	7352	9482	11116	12473	15007

Ser. C. po 1.000 fl. = 2.000 kor.

33	4589	10054	14240	18399	22586	25051	28983	31031
68	4773	10169	14421	18439	22653	25064	28990	31251
117	4859	10326	14703	18734	22659	25066	28994	31289
210	5036	10976	14789	18869	22668	25072	29018	31461
593	5194	11063	15407	18899	22836	25091	29240	31505
935	5248	11160	15461	18938	22865	25122	29255	31530
1226	5376	11408	15485	19035	22929	25470	29282	31628
1302	5466	11491	15533	19305	22943	25506	29426	32092
1411	5522	11585	15588	19571	23195	25618	29431	32147
1445	5575	11722	15803	19608	23215*	25771	29472	32214
1733	5659	11787	15960	19657	23217*	25831	29496	32274
1942	5697	11949*	15971	19869	23233	25887	29534	32308
1979	6055	12070	16038	20084	23290	26078	29760	32324
2151	6313	12384	16101	20154	23347	26162	29761	32376
2333	6384	12448	16303	20476	23363	26210	29795	32391
2337	6509	12592	16386	20579	23681	26421	29925	32392
2503	6560	12644	16410	20694	23750	26505	29948	32426
2665	6599	12757	16458	20961	23781	26567	30011	33153
2751	6826	12807	16485	21100	23893	26837	30145	33167
2756	6979	12975	16611	21399	23964	26896	30151	33271
3072	7038	13049	17021	21445	24018	27007	30340	33277
3251	7063	13104	17097	21498	24087	27036	30400	33464
3433	7247	13269	17177	21625	24147	27211	30481	33508
3717	7558	13491	17198	21628	24148	27496	30520	33647
3744	8154	13622	17359	21798	24179	27694	30521	34584
3789	8383	13639	17554	21879	24301	27737	30522	34883
3828	8476	13640	17560	21931	24371	27859	30600	38013
3857	8496	13641	17622	21979	24484	28071	30735	38079
4042	8540	13647	17748	21983	24555	28142	30774	38759
4056	8728	13855	17983	22101	24587	28380	30820	40224
4082	8912	13927	18269	22173	24606	28655	30833	40231
4121	9105	13983	18331	22463	24876	28741	30894	
4166	9267	14124	18332	22552	24974	28814	30976	
4422	9464	14148	18333	22559	24976	28891	31002	
4529	9823	14229	18334	22561	24984	28898	31026	

Ser. D. po 5.000 fl. = 10.000 kor.

215	389	652	1020	1580	2428	2541	2733
269	592	668	1077	1707	2444	2614	2977
382	601	792	1280	2154	2445	2688	3006
385	643	966	1384	2244	2492	2697	3054

Ser. E. 10.000 fl. = 20.000 kor.

165	434	531	862

UWAGA:

Wylosowane listy, będące w postępowaniu armortyzacyjnem oznaczone są *

Oprocentowanie wyżwymienionych listów ustaje z terminem ich płatności, a w razie gdyby mimoto kupony płatne po tymże terminie zostały wypłacone, będą one potrącone przy wypłacie kapitału.

W postępowaniu amortyzacyjnem:

$4\frac{1}{2}$% listy hipoteczne

wraz z kuponami:

Ser. A. à 100 fl. = 200 kor. Nr. 19, 6032, 6171, 8544, 9015, 13140, 14144.

Ser. B. à 500 fl. = 1.000 kor. Nr. 2043, 2045, 2046, 3261, 4194, 7261, 8383.

Ser. C. à 1.000 fl. = 2.000 kor. Nr. 1004, 9332, 9864, 11949, 12940, 13107, 15067, 23029, 23030, 23031, 23032, 23215, 23216, 23217.

Kupony $4\frac{1}{2}$% listów hipotecznych:

Ser. A.

Nr. 8935, 16630, 20348,

płatne 1 Listopada 1904 do włącznie 1 Listopada 1908.

Ser. B.

Nr. 7538,

płatny 1 Maja 1905 do włącznie 1 Listopada 1908.

Ser. C.

Nr. 27298,

płatny 1 maja 1903.

Nr. 20363, 22747, 23085, 26312, 27454,

płatne 1 Listopada 1907.

Nr. 7470,

płatny 1 Maja 1 Listopada 1908.

Nr. 29169,

płatny 1 listopada 1908.

Lwów, dnia 29 Października 1909.

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Doniesienie, którego przedruk nie będzie płacony.

C. k. uprzywil. galic. akc. Bank Hipoteczny.

Przy dwudziestemósmem losowaniu

4% listów hipotecznych

dnia 28 Października 1909

zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 200 kor.

448	2992	4286	5749	6232	7272	7433	10550
2088	3447	4354	5908	6269	7346	8541	10754

Ser. B. po 1.000 kor.

2784	3864	4535	4606	5146	5572	7337	8888	9305

Ser. C. po 2.000 kor.

1167	3816	4830	9462	13733	14946	17088	21405	23593
3261	4187	7497	10337	13770	15296	21235	21454	24746

Ser. D. po 10.000 kor.

1951	2636

Ser. E. po 20.000 kor.

Nr. 172

Powyższe listy hipoteczne wypłacane będą w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od **dnia 1 Maja 1910** i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.

Kupony zapadłe po upływie powyższego terminu będą wprawdzie nadal wypłacane, jednakże wypłacona za nie gotówka potrąconą będzie z kapitału przy tegoż wypłacie.

Losowanie 4% Listów hipotecznych odbywa się **dwa razy do roku**, a mianowicie z końcem **Kwietnia** i z końcem **Października**.

Następne losowanie z końcem Kwietnia 1910.

Wykaz

z końcem kwietnia 1909 i w poprzednich ciągnieniach wylosowanych, a w obiegu będących

4% listów hipotecznych.

Ser. A. po 200 kor.

328	1166	2364	3804	5001	6159	7574	8875	10124
568	1230	2495	3944	5016	6250	7732	9170	10762
801	1307	2744	4242	5203	6548	7820	9264	10784
860	1558	2929	4282	5335	6818	8013	9491	10820
861	1795	2951	4488	5591	6828	8430	9622	11175
1156	2176	3323	4834	5736	7037	8707	9908	12242

Ser. B. po 1000 kor.

630	2863	3559	4127	5061	7641	10626
1291	3539	3666	4835	7617	9350	10699

Ser. C. po 2000 kor.

3	1078	4428	5193	8085	9261	11879	12405	18166	21427
5	3455	4763	6526	8211	9287	11951	13263	20908	
660	4195	5093	6974	9032	11805	11956	15908	21182	

Serya D. po 10.000 kor.

497	1028	2105	2706

Serya E. po 20.000 kor.

969

W postępowaniu amortyzacyjnem:

4% listy hipoteczne

wraz z kuponami:

Serya C. à 2.000 kor.

Nr. 37, 625, 1570, 1723, 1799, 1889, 1896, 1897, 2903, 2904.

Kupony 4% listów hipotecznych:

Serya A.

Nr. 5491.

płatne 1 Maja, 1 Listopada roku 1910 i 1911.

Serya B.

Nr. 1192.

płatne 1 Maja i 1 Listopada roku 1910 i 1911.

Lwów, dnia 28 Października 1909.

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

L. 14.229/09.

Konkurs

dodatkowy na stypendyum dla ucznia Akademii handlowej.

Zmieniając w części postanowienia konkursu z daty Lwów 20 września 1909 L. 8566 ogłoszonego w Nr. 224 i nast. „Gazety Lwowskiej", Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego podaje do wiadomości, że Ogólne Zgromadzenie delegatów Towarzystwa, które się odbędzie w ostatnim dniu lutego 1910, nadać ma uczniowi Akademii handlowej krajowej lub zagranicznej, który jest członkiem, lub synem członka galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego **jedno stypendyum w rocznej kwocie 800 (ośmiuset) koron.**

Stypendyum nadane będzie na cały czas studyów w Akademii handlowej i wypłacane w półrocznych ratach z góry.

Kandydaci przedłożyć mają Dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego najpóźniej do końca grudnia 1909, za pośrednictwem Dyrekcyi Akademii handlowej, do której uczęszczają, świadectwa dotychczasowych studyów i metrykę chrztu, oraz wykażą swe stosunki majątkowe, tudzież, że są członkami lub synami członków galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

W razie nieprzedłożenia świadectwa po upływie każdego półrocza szkolnego, lub nieodpowiedniego postępu w naukach, stypendysta utraca stypendyum.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 9 listopada 1909 roku.

Ogłoszenie.

Czternaste

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Galicyjsko-Bukowińskiego Akcyjnego Towarzystwa Przemysłu Cukrowniczego w Przeworsku

odbędzie się w Przeworsku w lokalu Cukrowni dnia 1 grudnia 1909 o godz. 12 w południe.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Komitetu wykonawczego za rok ubiegły 1908/9 i przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskami co do zatwierdzenia rachunków rocznych.
3. Wnioski Rady zawiadowczej co do rozdziału zysków.
4. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej.
6. Zawiadomienia.

P. T. Akcyonaryusze posiadający akcye na okaziciela, a chcący brać udział we Walnem Zgromadzeniu, obowiązani są złożyć swoje akcye, lub kwit depozytowy na złożone akcye w Banku krajowym we Lwowie i Filii tegoż Banku w Krakowie, lub w Filii Wiedeńskiego Banku Związkowego we Lwowie najpóźniej na dni 6 przed Walnem Zgromadzeniem w kasie Towarzystwa w Przeworsku za pokwitowaniem.

Okazane pokwitowanie uprawnia do brania udziału we Walnem Zgromadzeniu.

Przeworsk, dnia 10 listopada 1909.

Galicyjsko-Bukowińskie Akcyjne Towarzystwo Przemysłu Cukrowniczego w Przeworsku.

Rada Zawiadowcza.

L. 119.

Ogłoszenie konkursu.

Kuratorya Bursy Świętego Kazimierza w Tarnowie ogłasza niniejszem konkurs na jedno miejsce w Bursie Świętego Kazimierza w Tarnowie z fundacyi ś. p. X. Franciszka Foxa, profesora i katechety c. k. gimnazyum w Nowym Sączu, urodzonego w Wilamowicach, starostwo Biała.

Stypendysta otrzyma w bursie bezpłatne pomieszkanie, cały wikt, przybory i książki szkolne, a w razie choroby lekarstwa.

O to stypendyum ubiegać się mogą ubodzy uczniowie gimnazyalni, religii rzymsko-katolickiej obrz. łacińskiego, mający zamiar poświęcić się stanowi duchownemu, wykazujący przynajmniej dobry postęp w naukach, przynajmniej chwalebną notę z obyczajów, a mianowicie w pierwszym rzędzie uczniowie spokrewnieni z ś. p. fundatorem bez różnicy stopnia, w braku tychże w drugim rzędzie uczniowie rodem z Wilamowic, powiatu bialskiego, a dalej w trzecim rzędzie uczniowie rodem z Nowego Sącza, a wkońcu w ostatnim rzędzie uczniowie gimnazyum tarnowskiego gdziekolwiek urodzeni.

Podania wnosić należy do Kuratoryi Bursy Świętego Kazimierza w Tarnowie do 30 listopada 1909 i załączyć:

1. metrykę chrztu i urodzenia;
2. świadectwo szkolne z ostatniego półrocza;
3. świadectwo ubóstwa rodziców kandydata.

Z Kuratoryi Bursy Św. Kazimierza.

Tarnów, dnia 25 października 1909.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedojadło), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.